Rok V. A B C D Katowice, sobota 7 czerwca 1930. Nr. 150

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

POLSKA ZACHODNIA

Dziś dodatek rolniczy. Dziś dodatek rolniczy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rękopisów nie zwraca się. Telefon redakcji nocnej 4-26 Konto P. K. O. 303 551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14
Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.
Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez poczte oraz w Administracji 8 złote z doręczeniem do domu przez pocztę.

Polityka pancerników.

Dalsze zbrojenia Niemiec przeciw Polsce.

Gdańsk, 6. 6. (Pat.) Wczorajsza „Baltische Presse" zamieszcza artykuł pewnego wybitnego publicysty niemieckiego p. t. „Polityka pancerników", wskazując na uchwalenie przez parlament niemiecki kredytów na budowę pancernika „A" i „B". Autor podkreśla, że parlament niemiecki uchwali niewątpliwie kredyty na budowę dwóch jeszcze pancerników „C" i „D". Dalej oświadcza autor, że ze stanowiska niemieckiej polityki zagranicznej jest wprost niezrozumiałe, że daje ona sobie psuć swe dzieło, przez budowę nowych pancerników niemieckich. Budowa ta niszczy gruntownie widoki porozumienia polsko-niemieckiego, tak, że z obojętności wykazywanej wobec niemieckiego urzędu marynarki wojennej przez urząd spraw zagranicznych wyciągnąć można i wyciąga się wniosek że po stronie niemieckiego urzędu spraw zagranicznych brak chęci do porozumienia z Polską. W dalszym ciągu autor wyraźnie podkreśla, że budowa nowych pancerników niemieckich zwraca się wyraźnie przeciw Polsce, tak samo budowa twierdz na wschodzie Niemiec. Od roku 1921 ministrowie Reichswehry operują ustawicznie argumentami o grożącej jakoby napaści na terytorja niemieckie ze strony Polski. Pod tym kątem widzenia utrzymują swą politykę wszyscy dotychczasowi ministrowie Reichswehry, pod tym samym kątem uprawiana jest w Niemczech polityka subwencyjna, komunikacyjna, osadnicza i komunalna Kończąc swoje wywody, autor oświadcza, że polityka zezwalająca na budowę pancerników ma charakter czynnej antypolskiej polityki. Wobec tego należy jasno zdać sobie sprawę, że dla zubożałych Niemiec polityka porozumienia z Polską byłaby bezwzględnie lepszą, aniżeli pozytywna polityka militarna, skierowana przeciwko Polsce. Dopiero gdyby Polska odmówiła porozumienia i zagwarantowania granic, wówczas możnaby przystąpić do budowy pancerników. Polska jednak — jak wiadomo — porozumienia takiego nie odmawia. Jej propozycja co do paktu bezpieczeństwa wywołała w Niemczech irytację.

15 tysięcy wyrzuconych na bruk.

Bezrobocie, które dokucza i Polsce, przybrało w Niemczech wprost katastrofalne rozmiary. W okręgu górniczym Mansfeld w Niemczech robotnicy z powodu obniżenia im płac zastrajkowali. W odpowiedzi na to przedsiębiorcy zamknęli fabryki, wyrzucając 15 tysięcy robotników na bruk. Zdjęcie przedstawia grupę strajkujących robotników przed „Domem Ludowym" w Eisleben.

Ostry zatarg W. Brytanji z Watykanem.

Londyn, 6. 6. (Pat.) Ogłoszona przez rząd angielski wymiana not z Watykanem w sprawie sporu religijnego na Malcie, komentowana jest tu ogólnie jako zaostrzenie opozycyjnego stanowiska Wielkiej Brytanji wobec Watykanu w sprawie Malty. Zawarte w ostatniej nocie brytyjskiej zdanie, iż taktyka Watykanu oznacza wtrącanie się do wewnętrznych spraw imperjum brytyjskiego, uważane jest za bardzo ostry zwrot, skierowany przeciw Ojcu Św. oraz za dowód decyzji W. Brytanji utrzymania prestiżu premjera Malty Stricklanda, wbrew określeniu go przez Watykan jako persona ingrata.

—o—

Audjencje u P. Prezydenta.

Warszawa, 6. 6. PAT. Wczoraj o godz. 11-ej rano Pan Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji pp. Libickiego i Suligowskiego, którzy złożyli Panu Prezydentowi sprawozdanie z budowy pomnika Kościuszki. O godz. 11,30 Pan Prezydent przyjął samorządową nowogródzką radę wojewódzką w osobach pp. Malewskiego i Guczkowskiego. Delegację przedstawił Panu Prezydentowi wojewoda Beczkowicz. Delegacja złożyła Panu Prezydentowi powody, samorządu województwa nowogródzkiego w sprawie utrzymania województwa w obecnych granicach oraz poinformowała Pana Prezydenta o rozmiarach klęski gradobicia na terenie województwa. O godz. 22.30 Pan Prezydent przyjął ks. Prymasa Hlonda.

Szósta ambasada w Polsce.

Warszawa, 6. 6. PAT. Urzędowa Agencja Anatolijska komunikuje, że z dniem 1 czerwca poselstwo tureckie w Warszawie podniesione zostało do stopnia ambasady. W związku z tem stała się aktualna sprawa podniesienia poselstwa Rzplitej Polskiej w Angorze do rangi ambasady. Sprawa ta zostanie w najbliższym czasie załatwiona formalnie przez Rząd polski. Przewidziana jest nominacja dotychczasowego posła Rzplitej w Angorze Kazimierza Olszowskiego na ambasadora.

Rodacy amerykańscy zwiedzają Polskę.

Warszawa, 6. 6. PAT. Dziś rano przybyła z Gdyni do Warszawy wycieczka zjednoczenia rzymsko-katolickiego Ameryki w liczbie około 70 osób pod przewodnictwem ks. biskupa z Detroit, Plagensa. W południe wycieczka złożyła wieniec pod pomnikiem Mickiewicza, bezpośrednio zaś potem wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza. Po południu uczestnicy wycieczki z ks. biskupem Plagensem na czele udali się do Zamku, gdzie byli przyjęci na audjencji przez Pana Prezydenta Rzplitej. Wycieczka zabawi w Warszawie kilka dni, poświęcając je na zwiedzenie miasta i okolicy potem zaś uda się na zwiedzanie innych miast polskich. W dn. 26 bm. wycieczka weźmie udział w rozpoczynającym się w Poznaniu Kongresie Eucharystycznym.

Konferencja Min. Rolnictwa i Min. Spr. Wewnętrznych.

Warszawa, 6. 6. (Pat.) Minister Janta Połczyński odbył w Ministerstwie Rolnictwa konferencję z Ministrem Spraw Wewnętrznych Sławoj-Składkowskim.

Pożyczka budowlana pokryta z nadwyżką.

Warszawa, 6. 6. (Pat.) Syndykat gwarancyjny premjowej pożyczki budowlanej komunikuje, że wobec pokrycia z nadwyżką wyłożonej kwoty pożyczki, subskrypcja trwać będzie tylko do soboty, tj. do dnia 7. bm. włącznie. Po upływie tego terminu żadne dalsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Obrady „Skarbofermu" w Paryżu.

Warszawa, 6. 6. Wczoraj pociągiem porannym udał się do Paryża b. minister inż. Czesław Klarner na posiedzenie Rady „Skarbofermu", które rozpocznie się w dniu 7 bm. Powrót inż. Klarnera przewidywany jest na początku przyszłego tygodnia. (ISKRA).

Elektryfikacyjna oferta Harrimana odrzucona.

Warszawa, 6. 6. PAT. W środę dnia 4 czerwca p. Minister Robót Publ. odmówił udzielenia uprawnień firmie W. A. Harriman and Company, New Jork na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energji elektrycznej w myśl ustawy elektrycznej z 21 marca 1922 r. Decyzja Ministra Rob. Publ. w tej sprawie została powzięta po szczegółowem i wszechstronnem przestudjowaniu wyników wojewódzkich rozpraw publicznych, badań fachowych oraz dochodzeń administracyjnych, które dla projektowanego przedsięwzięcia dały wyniki ujemne i wykazały, że przedstawione przez firmę warunki są niekorzystnie dla państwa z gospodarcz. punktu widzenia.

Szybki wzrost ilości mieszkańców m. Gdyni.

Gdynia, 6. 6. Tel. wł. Według obliczeń urzędowych, zakończonych wczoraj, ludność m. Gdyni na dzień 1. czerwca br. liczy 35.500 mieszkańców. W ciągu mies. maja br. przybyło stałych mieszkańców m. Gdyni około 1000 osób. Najwięcej przybywa do Gdyni stałej ludności z Pomorza.

Minister Składkowski.

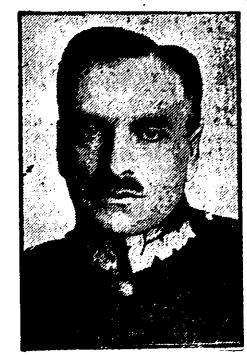

Zdjęcie przedstawia P. Gen. Sławoj-Składkowskiego, który objął zpowrotem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Z Piszczan.

Z kół czytelników dowiadujemy się znowu, że nasi rodacy są w Piszczanach b. mile widziani, język nasz wszyscy rozumieją, a nadto nabyć można wszelkie pisma polskie. Inform.: ustnie Fr. Piotrowski, Katowice, ul. Plebiscytowa nr. 4, II. Tel. 2134; Bruno Zimmer, Drogerja, ul. 3-go Maja 30, pisem.: Biuro Piszczany, Cieszyn.

Pomoc Rządu dla M. Łodzi.

Warszawa, 6. 6. Delegacja miasta Łodzi bawiła onegdaj w Warszawie, interwenjując w szeregu ministerstw, celem uzyskania pomocy przy zwalczaniu bezrobocia. Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyrzekło, że przemysł łódzki otrzyma wkrótce dostawy dla rządu, które miały być dane dopiero w roku przyszłym. Krok ten ma na celu utrzymanie w ruchu fabryk i zatrudnienia jaknajwiększej ilości robotników, a rząd będzie wypłacał zaliczki, celem umożliwienia wypłat dla robotników. W dalszym ciągu Ministerstwo Pracy wyjaśniło, iż suma 30.000 zł., którą magistrat łódzki otrzymuje co miesiąc na zatrudnienie bezrobotnych, będzie wkrótce prawdopodobnie podwyższona, a w każdym razie magistrat może liczyć na te kwoty w przyszłości. Również Ministerstwo Pracy przyrzekło, że rząd udzieli magistratowi miljon zł. pożyczki, lub przyśpieszy pożyczkę tę od zakładu ubezpieczeń i już w ciągu bieżącego miesiąca magistrat kwotę tę będzie mógł podnieść. Przyrzeczono również delegacji pożyczkę miljona zł. na przyłączenie domów do sieci kanalizacyjnej, co pozwoli jeszcze zatrudnić kilkuset robotników przy robotach kanalizacyjnych, wreszcie Ministerstwo Pracy obiecało przyjść z pomocą komitetowi pomocy najbiedniejszym przez wyasygnowanie większej kwoty na akcję dożywiania dzieci.

Kursy polskich pożyczek państwowych na giełdach zagranicznych.

Warszawa, 6. 6. W dniu 4 czerwca rb. kursy polskich pożyczek państwowych na giełdach zagranicznych kształtowały się następująco: w New Yorku — 8% pożyczka Dillonowska — 95—95½; 7% pożyczka stabilizacyjna — 85¼ — 85⅝. Kurs 7% pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie londyńskiej w dn. 30 maja rb. wynosił 87¼ do 88¾. (ISKRA).

Nowa kolonja rybacka na Wybrzeżu.

Gdynia, 6. 6. W związku z zapoczątkowaniem budowy portu rybackiego na wybrzeżu przy Wielkiej Wsi, projektowane jest również otwarcie tam kolonji rybackiej, na wzór istniejącej już podobnej kolonji na Helu. W tym celu z majątków państwowych Cetniewo i Poczernino wydzielono część terenów, przylegających do morza pod budowę domków dla rybaków. Będzie to drugi wzorowy ośrodek rybacki na naszem wybrzeżu i bezwątpienia przyczyni się do rozwoju rodzimego rybołówstwa morskiego.

Na froncie gospodarczym.

Przesilenie gospodarcze, które przeżywa świat cały, a z nim i Polska, budzi w społeczeństwie naszem niepokój, wyzyskiwany przez politycznych przeciwników Rządu, w celu wywołania wrażenia, jakoby tylko współpraca Rządu z obecnym Sejmem mogła przeprowadzić zwycięską walkę z tem przesileniem. Jest to najfałszywszy w świecie pogląd i tem niebezpieczniejszy, że przy słabem stosunkowo wyrobieniu polityczno-gospodarczem społeczeństwa polskiego staje się pożywką dla różnego rodzaju defetystów, żerujących bezkarnie na nieświadomości szerszych sfer.

Prasa opozycyjna, zwłaszcza reakcyjna w stylu „Gazety Warszawskiej“ lub „Polonii“ starała się ponadto zaprządz do rydwanu malkontentów również sfery gospodarcze, chcąc je zmobilizować do akcji antyrządowej. Tymczasem sfery przemysłowe, kalkulując na zimno, spostrzegły się rychło, że powrót sejmowładztwa w Polsce stanowiłby również katastrofę dla życia gospodarczego. To też sfery te oczywiście bynajmniej nie z jakiejś miłości do sanacji, lecz w myśl zdrowego rozsądku przez usta swych przedstawicieli i swej prasy oświadczają się stanowczo przeciw zapędom sejmowładztwa. I tak np. organ wielkiego przemysłu włókienniczego w Łodzi z dnia 1 czerwca r. b. pisze: „Sfery gospodarcze powinny uprzytomnić sobie póki czas, że porozumienie Rządu z Sejmem może wprawdzie w pierwszej fazie przynieść pewne pomniejsze korzyści dla życia gospodarczego, ale radykalnej naprawy nie przyniesie i ra długo zamknie do niej drogę“.

Tamże czytamy daleko idące oświadczenie: „Z rządami pomajowemi sfery gospodarcze łączyły od początku największe nadzieje, widząc w nich jedyną siłę, która zdolna jest przeprowadzić reformę ustroju politycznego i sanację życia gospodarczego“.

Tak, a nie inaczej wyraża swoje opinje i przekonanie poważne czasopismo sfer gospodarczych Polski, a mianowicie przemysłu włókienniczego, który głęboko odczuł depresję gospodarczą.

W dyskusji na przyjęciu dla przedstawicieli sfer gospodarczych u p. ministra Kwiatkowskiego w dniu 8 maja r. b. najwybitniejsi działacze na niwie gospodarczej, jak dyr. Andrzej Wierzbicki, prezes Roger Battaglia, b senator Jan Stecki i inni stwierdzali z całym naciskiem, że program gospodarczy obecnego rządu odpowiada najżywotniejszym interesom polskiego gospodarstwa, że ten program jest z całą szczerością i daleko posuniętą dobrą wolą uzgadniany z zainteresowanemi czynnikami, że, co najważniejsze, jest realizowany, chociaż na tej drodze napotyka na niebywałe trudności.

O tych właśnie trudnościach wiele ciekawych i ważkich uwag wypowiedział na temże zebraniu b. sen. Jan Stecki, prezes Związku Ziemian, którego wywody dałyby się streścić mniej więcej tak: O zupełnie właściwem ujęciu stosunku, w jakiem winna pozostawać do kryzysu gospodarczego programowa działalność Rządu, świadczy podkreślenie przez p. ministra Kwiatkowskiego momentu psychicznego — wiary we własne siły i wiary w konsekwentną i skoordynowaną działalność Rządu przy jednoczesnem przeświadczeniu, iż podstawą programu rządowego walki z kryzysem jest zasada zapewnienia rentowności przedsiębiorstwom gospodarczym, oraz zabezpieczenie życia gospodarczego przed niebezpiecznemi eksperymentami, co nastąpiło, jak mówił p. minister, w drodze wydarcia z rąk oligarchji partyjnej rozstrzygnięć w sprawach najważniejszych.

To twierdzenie, taka metoda, takie stanowisko nie mogą być podane w wątpliwość. Rzeczywistość atoli — zwłaszcza jeżeli mówimy słusznie o szczególnej wadze momentu psychicznego: optymizmu i wiary w przeciwstawieniu do wątpliwości nieraz karygodnie budzonych i pogłębianych dla celów politycznych — rzeczywistość nie pozwala na bezwzględną otuchę, co do przyszłości.

Wydarcie rozstrzygnięć z rąk oligarchji partyjnej nastąpiło tylko de facto: ten stan rzeczy znajduje wyraz w istnieniu realnego czynnika, który jest zdolny przeciwstawić się supremacji interesów partyjnych nad interesami życia. Jednakże dopóki to nie zostanie zabezpieczone de jure, dopóki w drodze odpowiednich zmian ustrojowych nie zostanie utrwalone racjonalne ustosunkowanie się czynnika ustawodawczego do potrzeb gospodarczych, dopóty obaw o przyszłość nie można się wyzbyć. „Ustabilizowanie polityki państwowej, zwłaszcza w zakresie gospodarczym, zależy wszak od rozstrzygnięć ustrojowych“. — twierdził prezes Jan Stecki, kładąc na tę część swoich wywodów szczególny nacisk. A jest to opinja jednego z czołowych i długoletnich działaczów gospodarczych, którego byłoby trudno pomawiać o chęć schlebiania komukolwiek lub kierowania się jakiemiś pobocznemi względami poza przestrzeganiem wyłącznie interesu poważnej grupy gospodarczej, której jest z wieku, przynależności i urzędu wybitnym przedstawicielem.

Prezes Jan Stecki podkreślił dobitnie to, co już przed nim niemniej stanowczo zaznaczył p. Andrzej Wierzbicki, prezes Lewiatanu, potężnej naczelnej organizacji przemysłu, handlu, rolnictwa, górnictwa i finansów w Polsce.

Sejm nie przyniesie krajowi ani zaufania zagranicy, ani kredytu zagranicznego. Trzeba wszak pamiętać i przypominać wciąż, że pierwszą większą pożyczkę zagraniczną otrzymaliśmy po przewrocie majowym, gdy przewrót ten uważano przedewszystkiem za wyzwolenie życia gospodarczego z niewoli doktrynerstwa.

Znamienne głosy przedstawicieli sfer gospodarczych rzucają właściwe światło na demagogiczną politykę opozycji sejmowej.

Życie gospodarcze pragnie na przyszłość ubezpieczyć się przed „obiecującemi“ (wyborcom) programami pospodarczemi, **pragnie stabilizacji stosunków, a gwarancję takiego stanu rzeczy widzi jedynie w obozie prorządowym.** T.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w środę, dnia 4-go czerwca br.

b. Naczelnik Urzędu Okręgowego, starszy rachmistrz

śp. Józef Fermenta

w wieku 65 lat.

Zmarły piastował urząd Naczelnika Urzędu Okręgowego od 1921 r. do 1925 r.; przez swoją prawość charakteru i sumienną pracę zaskarbił sobie powszechny szacunek obywateli tutejszego okręgu.

Cześć Jego Pamięci!

Wełnowiec, dnia 5-go czerwca 1930 r.

Naczelnik Urzędu Okręgowego

(—) Broll.

Zł 24.50 — Na lato! — Zł 24.50

SANDALETKI

Lekkie i eleganckie! Pierwszorzędny gatunek z skórzaną podszewką! Przyjemne noszenie!

Dom Obuwia Franciszek Fischer dawn. „Beka“

Telefon 108 **Katowice, Pocztowa 3** Telefon 108

1 miljard marek deficytu w budżecie niemieckim.

Paryż, 6. 6. Prof. Barthelemy w czasie odbytej niedawno podróży do Niemiec wyniósł wrażenie, że sytuacja gospodarcza Niemiec jest w gruncie rzeczy b. ciężka. Przedewszystkiem budżet wykazuje deficyt 1 miljarda marek, wpływy budżetowe w marcu były niższe od przewidywań. Ponadto liczba liczba upadłości stale wzrasta. W roku 1927 naliczono ich 5.513, w 1928 r. — 8.048, w 1929 r. — 10.143, a w 1930 r., jeśli nie nastąpi poprawa, liczba upadłości dosięgnie 14 tysięcy. Sytuację gospodarczą Niemiec pogarsza również zwiększające się bezrobocie, które znacznie powiększy wpływy komunistów, liczących już obecnie 56 posłów w Reichstagu.

*

„Deutsche Wirtschaft.“

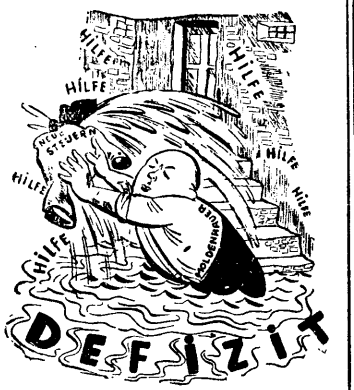

Prasa niemiecka, tak lubiąca się natrząsać z kłopotów gospodarczych Polski, zmuszona jest obecnie podnosić alarm z powodu olbrzymiego deficytu w budżecie Niemiec. Powyższa karykatura, wzięta z prasy niemieckiej, przedstawia niemieckiego ministra skarbu, starającego się daremnie wdzierające się fale deficytu zapchać projektem nowych podatków i wołającego rozpaczliwie: „Hilfe, Hilfe“, t. zn. „Na pomoc“!...

Statki Polsko-brytyjskiego towarzystwa odchodzić będą z Gdyni.

Gdynia, 6. 6. Od dnia 27. czerwca br. statki Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego, które dotychczas odchodziły z Gdańska, odchodzić będą z Gdyni co piątek do Londynu i do Hull. Statki będą przybijały do keju przy własnym składzie, posiadającym piwnice i chłodnię.

Z Rady organizacyjnej Polaków z zagranicy.

Warszawa, 6. 6. (Pat.) W dniach 1. i 2. czerwca odbyło się w Warszawie drugie doroczne zebranie rady organizacyjnej Polaków z zagranicy. Dwudniowym obradom rady w gmachu Senatu przewodniczył prezes rady marszałek Senatu prof. dr. Szymański. W czasie obrad przyjęto szereg wniosków, m. in.: 1) wyrażający uznanie rodakom z Brazylji, Szwajcarji, Holandji i Argentyny za wytworzenie w każdem z tych państw wspólnej organizacji o charakterze przedstawicielstwa żywiołu polskiego, 2) stawiający zgodną współpracę Polaków w Czechosłowacji za przykład innym środkowiskom, 3) że w sprawie położenia Polaków na Litwie rada organizacyjna zakłada przed całym światem cywilizowanym uroczysty protest przeciw bezprzykładnemu prześladowaniu polsk. w tem państwie.

Anglja uczciła pamięć Marsz. Focha.

Londyn, 6. 6. (Pat.) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem księcia Walji odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika marszałka Focha w Grosvenor - Gardens naprzeciwko dworca Victoria. Na uroczystości obecni byli: pani marszałkowa Fochowa z obiema córkami, książę Artur Connaught, członkowie gabinetu, politycy, dyplomaci, przedstawiciele marynarki i wojska, oraz wielkie tłumy publiczności. Książę Walji w imieniu narodu angielskiego złożył hołd wielkiemu żołnierzowi francuskiemu, największemu wodzowi swoich czasów, który poprowadził armie sojusznicze do zwycięstwa, lecz w godzinie zwycięstwa nie dążył do niczego innego, jak tylko do zapewnienia trwałego pokoju.

PIJCIE KONIAKI SCHMALENBERGA!

Z dnia.

Strojenie się w cudze piórka.

Korfantowa „Polonia“ wpadła w chorobliwą jakąś histerję. Wszystko, co pożytecznego Sejm Śląski ma załatwić, chce „Polonia“ łapczywie zapisać na konto „zespołu Ch. D. i NPR.“, owej pocieszne, z dziwacznego zdarzenia spółki.

Przy reklamie rzekomych zasług tej spółki nie wstydzi się „Polonia“ nawet pospolitego kłamstwa i rabunku cudzej zasługi. W numerze z dnia 5 bm. lże „Polonia“ jak najęta w następujący sposób:

„Pod względem socjalno-politycznym Zespół Ch. D. i NPR. wniósł o rozszerzenie ustawy ogólno-polskiej o urlopach pracowników w przemyśle i handlu na Śląsk, tak samo ustaw o umowach o pracy robotników i pracowników umysłowych oraz o zdrowotności i hygienie pracy. Ustawy te zostaną napewno uchwalone w krótkim czasie i przyniosą znaczne i poważne korzyści ludowi pracującemu.“

Ustawy te istotnie przyniosą znaczne i poważne korzyści, ale wniosków w sprawach wymienionych nie wniósł przecież zespół korfanciarsko-onpeerowy, jak to z tupetem kłamie „Polonia“, lecz postawił je Wojewoda Grażyński za zgodą Rady Ministrów, co zapowiedzieliśmy już przed otwarciem Sejmu Śląskiego. To są właśnie jedne z tych wniosków, których uchwalenia zaniedbał poprzedni Sejm Śląski. Bardzo to będzie chwalebne, jeśli Korfantowcy i NPR. obecnie będą za temi wnioskami głosować, niechże jednak będą przyzwoici i nie stroją się w cudze piórka. Czyżby obawiali się rychłego wyschnięcia źródła własnej inicjatywy, że bezceremonjalnie pragną pożywić się zasługą Wojewody!?

W cytowanym artykule „Polonii“ dużo jest ponadto żakowskich przechwałek na temat rzekomego „gaszenia“ posłów sanacyjnych ze strony opozycji.

Przechwałki te widocznie po to są zamierzone, by zakrzyczeć fakty, jakto p. Korfanty istotnie zgorszony wyjaśnieniami przedstawicieli Województwa uciekł do kuluarów, bo nie chciał się czerwienić ze wstydu, gdy na jego demagogję odpowiadano rzetelnemi wywodami i cyfrowemi argumentami. A czy mamy przypominać p. Korfantemu jak to istotnie zganił go na ubiegłem posiedzeniu Sejmu p. poseł Kornke, przypominając p. Korfantemu, że w roku 1924 tych ludzi, którzy upominali się o prawa istotnie pokrzywdzonych Ślązaków nazywał „separatystami“. Na zarzut ten, rzucony w twarz p. Korfantego z trybuny sejmowej, p. Korfanty, taki zazwyczaj obrotny w języku, opuścił tylko głowę na dół, nie śmiejąc spojrzeć w oczy p. Kornkemu i milczał jak zakłety!...

Niechże tedy „Polonia“ nie rozpędza się tak z owem „gaszeniem“ sanacji, bo rzeczywistość wykazuje i wykazywać będzie zgoła co innego.

Posłowie naszego klubu nawet wobec p. Korfantego pragną zachować w Sejmie Śląskim taktykę umiaru i oględności. Niechże więc „Polonia“ swojemi prowokacyjnemi wycieczkami nie psuje jako tako znośnej atmosfery w naszym Sejmie Śląskim. Nie kłamcie panowie, nie judźcie, nie stójcie się w cudze piórka i nie próbujcie rabować owoców cudzej pracy.

Spróbujcie nareszcie być, choćby na próbę, przyzwoitymi, bo te polonijne żakostwa obrzydną nawet najbardziej tępym korfanciarzom.

Rekonstrukcja gabinetu angielskiego.

Londyn, 6. 6. (Pat.) Według oficjalnego komunikatu, została przeprowadzona następująca rekonstrukcja baginetu: Thomas, lord pieczęci prywatnej i minister bezrobocia został przeniesiony na stanowisko sekretarza stanu do spraw dominjów: lordem pieczęci prywatnej został Nartshorn, przedstawiciel Labour Party w komisji indyjskiej w Simina, ministrem rolnictwa w miejsce Bakstonna, powołanego do izby lordów został Addison. Tekę górnictwa, opróżnioną wobec dymisji Bentornera objął Shinwell, podsekretarz w ministerstwie wojny. Na stanowisku sekretarza kolonji nie nastąpiła zmiana. Tekę tę piastuje w dalszym ciągu lord Passfield.

Przed niedzielnemi wyścigami motocyklowemi.

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że z powodu wyścigów motocyklowych **zamknięta zostanie dla wszelkiego ruchu kołowego i pieszego w niedzielę, dnia 9 czerwca 1930 r. od godz. 12 do godz. 19 szosa Gliszowiec — Murcki, Murcki — Krasowa, Krasowa — Mysłowice i Mysłowice — Gliszowiec.** — Przez czas zamknięcia szosy ruch odbywać się będzie z Katowic do Tych i Pszczyny **przez Brynów i Mikołów, a z Mysłowic do Oświęcimia przez Modrzejów i Jaworzno.**

Dokumenty i cyfry przeciw demagogji.

Prawda o „forytowaniu" elementu napływowego przez firmy otrzymujące roboty od władz wojewódzkich.

Śląski Urząd Wojewódzki, dążąc konsekwentnie do częściowej przynajmniej likwidacji bezrobocia, przystąpił w roku bieżącym do uruchomienia rozległych robót publicznych, na które składa się budowa domów, dróg, regulacji rzek i budowa kolei przy użyciu znacznych — jak na nasze stosunki — funduszów, **bo sięgających kwoty 52.800.000 złotych.**

Na sumę tę składają się **kredyty budżetowe, przewidziane na rok 1930-31, pozostałości pożyczki amerykańskiej i nadwyżki budżetowe z roku 1929,** które uzyskał Urząd Wojewódzki w jesieni roku ubiegłego oraz zimą roku bieżącego. Fundusze powyższe pozwoliły na zatrudnienie — jak dotąd — **6.77 robotników i około 500 furmanek.** Jak już w jednym z ostatnich numerów podaliśmy, w liczbie tej — robotników pochodzących z innych dzielnic Polski — jest zaledwo 549. Robotnicy ci w większości od lat kilku mieszkają w Województwie Śląskiem i zostali firmom przydzieleni przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy. Być może, że ta lub owa firma budowlana przyjęła pracowników poza Urzędem Pośrednictwa Pracy. Są to jednak wypadki nieliczne i wyjątkowe. Przedsiębiorcom, którzy **przekroczyli przepisy umowy** w tym względzie, Urząd Wojewódzki **zagroził karami.** Ogólne bowiem warunki budowy zatwierdzone uchwałą Śląskiej Rady Wojewódzkiej z dnia 17-go sierpnia 1928 r., a stanowiące integralną część **każdej umowy, zawieranej przez Skarb Śląski** przewidują, że każdy przedsiębiorca obowiązany jest zatrudniać w **pierwszym rzędzie robotników miejscowych, a cały potrzebny do prowadzenia robót personel przyjmować przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.** Każdy przedsiębiorca jest obowiązany mocą umowy **przestrzegać przepisy o ochronie pracy, wykonywać obowiązki wynikające dla niego z ustaw socjalnych, a zarobki regularnie wypłacać.** Zaległe opłaty Kas Chorych i Zakładów Ubezpieczeń za niewypłacalnych przedsiębiorców uiszcza Urząd Wojewódzki, obciążając ich konta, a w przypadkach zalegania z wypłatami robotników również i te wypłaty dokonuje na koszt przedsiębiorcy. W ten sposób czyli Urząd Wojewódzki wszystko, co jest możliwem dla zapewnienia robotnikom zajętym przy wspomnianych budowach opieki społecznej i zapłaty za pracę.

Na 199 przedsiębiorstw, wykonujących roboty lub dostawy dla Skarbu Śląskiego — jedynie 22 firmy pochodzą z poza Województwa Śląskiego, zatem niewiele ponad 10%. Te zamiejscowe firmy wykonują roboty przy budowie domów, dróg i regulacji rzek na kwotę 6.753.632 złotych, co stanowi około 16.5% funduszów na te cele przeznaczonych. — Już te cyfry wykazują że Śląski Urząd Wojewódzki daje pracę **przedewszystkiem przedsiębiorcom miejscowym;** ale niezawsze jest to możliwem, gdyż przy przetargach **miejscowe firmy niejednokrotnie są o kilkadziesiąt procent droższe.**

Jeżeli Urząd Wojewódzki może w pewnych przypadkach nych przypadkach przydzielić wykonanie roboty lub dostawy przedsiębiorcy miejscowemu, gdy jest o 2, 3 albo 5% droższy od zamiejscowego konkurenta, to w tych przypadkach, gdzie **różnica cen wynosi 15,20 albo 30%, nie może forytować droższego, bo nie dałoby się to niczem uzasadnić.** Nie znajdzie się chyba urzędnik, któryby mógł za to ponosić odpowiedzialność. — Dlatego to na 200 blisko robót lub dostaw wykonywanych dla Skarbu Śląskiego, 22 roboty oddano przedsiębiorcom zamiejscowym. Ani stałe ceny przewidziane w umowach, ani przydzielanie robót przedsiębiorcom tamtym nie wpływa na obniżenie zarobków robotników, ani też na obniżenie ich skali życiowej, gdyż płace robotników nie są jedynym czynnikiem decydującym o kosztach produkcji, względnie kosztach budowy. Istotniejszymi czynnikami są: obfitość i taniość kapitału, organizacja pracy, zręczność i talent przedsiębiorcy. To też przy całkiem umiarkowanych cenach płaconych przedsiębiorcom, **robotnicy mogą i powinni otrzymywać wynagrodzenie zgodne z taryfą.** We wszystkich przypadkach, dochodzących do wiadomości Śl. Urzędu Wojew. w formie zażaleń, interwenjuje Urząd Wojewódzki na korzyść pokrzywdzonych i nadal tak samo czynić będzie, o ile tylko słuszna skarga dojdzie do wiadomości Urzędu.

Szkoła polska ideałem ludności Śląska.

Dalszy spadek zgłoszeń do szkoły niemieckiej.

Tegoroczne zapisy do szkół dla mniejszości na Śląsku, w porownaniu z zapisami w roku ubiegłym, **wykazały dalszy spadek zgłoszeń do tych szkół.** W szczególności silny spadek do szkół mniejszości zaznaczył się **w obwodzie przemysłowym,** mimo wytężonej agitacji niemieckiej pośród robotników, zależnych od pracodawców niemieckich, **a zwłaszcza wśród tych robotników, którzy pracują po drugiej stronie granicy śląskiej.**

Dla przykładu niech posłużą cyfry z **Wielkich Katowic,** gdzie do szkół polskich wpisano w roku bież. **85% dzieci,** zaś do szkół niemieckich zgłoszono 15%, co w porównaniu ze zgłoszeniami za rok szkolny 1929/30 oznacza **4%-owy ubytek dziatwy z pierwszego rocznika w szkołach dla mniejszości.**

Podobne wyniki notowane są **w Król. Hucie oraz w powiatach katowickim i świętochłowickim,** gdzie wpisano do szkół polskich **ponad 90% dzieci pierwszego rocznika,** a do szkół mniejszości zgłoszono około 9%. Oczywiste, że w powiatach rolniczych wyniki wpisów do szkół polskich są **jeszcze lepsze i procent dzieci wpisanych do szkół polskich dochodzi nawet do 98.** Tak więc obserwujemy na Śląsku od lat czterech, to jest od momentu objęcia stanowiska wojewody śląskiego przez p. **dr. Michała Grażyńskiego,** stały spadek zgłoszeń do szkół niemieckich. Świadczy to, że szkoła polska zdobyła sobie **bardzo silny autorytet moralny i że wartość jej stoi już nieporównanie wyżej od szkoły niemieckiej.**

Dnia 4-go b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Śp. Wiktor Hemm

W zmarłym straciliśmy sumiennego i wytrawnego pracownika.
Pamięć o Nim pozostanie u nas na zawsze.

Dyrekcja
Biura Sprzedaży Polskich Walcowni Rur.

Dnia 4-go czerwca 1930 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Ś. p. Wiktor Hemm

Ze szczerym żalem żegnają Go

Koleżanki i Koledzy
Biura Sprzedaży Polskich Walcowni Rur, Sp. z o. o.

Dnia 5 czerwca 1930 r. zmarł rano o godz. 9-ej po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami mój ukochany mąż i nasz troskliwy ojciec, syn, brat, szwagier, wujek, bratanek

Śp. Roman Wyrwas
restaurator

przeżywszy lat 39. O czem zawiadamia w smutku pogrążona

Marta Wyrwas z domu Stein, córka Agnieszka i syn Wilhelm.

Katowice-Dąb, dnia 5 czerwca 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 czerwca o godz. 17-ej po południu z domu żałoby ul. Katowicka nr. 7.

63.000 bezrobotnych w okręgu przemysłowym na Śląsku Opolskim.

Według doniesień pism bytomskich, liczba bezrobotnych w okręgu przemysłowym Śląska Opolskiego z powodu trudnych warunków gospodarczych i braku zamówień w kopalniach i hutach w porównaniu z rokiem ubiegłym **wzrosła niepomiernie.** Według danych cyfrowych z 15 maja r. b., liczba poszukujących pracy wynosi obecnie 63.736 osób, podczas kiedy w tymże miesiącu roku ubiegłego wynosiła 29.111 osób. W porównaniu więc z rokiem ubiegłym bezrobocie na Śląsku Opolskim **wzrosło o 103%.** Najwięcej dotknięty bezrobociem jest **przemysłowy okręg zabrski.** Liczba pobierających zasiłki z funduszów dla bezrobotnych wynosiła 15 maja 1930 r. **42.515 osób,** a liczba tych bezrobotnych, którzy pobierają zasiłki ze specjalnych funduszy uruchomionych na okres kryzysu gospodarczego, wynosi **3.368 osób.**

Z tego zestawienia widocznem jest, **że wiele setek bezrobotnych w Niemczech zdanych jest na łaskę losu.**

Z działalności Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów

Dnia 27 maja r. b. p. Minister Sprawiedliwości odbył konferencję z członkami Prezydjum Zarządu Gł. Zrzeszenia, pp. prezesem Miszewskim, wiceprez. Fleszyńskim i sekr. Krzyżanowskim. Omawiane były aktualne sprawy, dotyczące sądownictwa, a w szczególności — sprawy dotyczące bytu materjalnego sędziów i prokuratorów, następnie sprawa uregulowania i polepszenia pomocy lekarskiej oraz kwestja ustosunkowania sądownictwa do innych władz państwowych. Następnie poruszono zamierzenia Zrzeszenia w sprawie budowy letnisk i uzdrowisk dla członków tej korporacji sędziowskiej, które to letniska i uzdrowiska zostałyby ufundowane ze składek członkowskich. Również omawiane były zagadnienia związane z uproszczeniem pracy w Sądach, przyczem odnośnie tej materji zaznaczono ze strony sędziów, że obecny stan urzędowania jest bardzo uciążliwy i prowadzi do nadmiernego wyczerpania sił sędziowskich.

P. Min. Sprawiedliwości przyjął przychylnie do wiadomości oświadczenia członków Prezydjum Zarządu Gł. Zrzeszenia, zaznaczając jednak, że obecny stan finansowo-gospodarczy Państwa nie pozwala na powiększenie wydatków ze Skarbu Państwa.

W dniu 31 maja r. b. odbyło się posiedzenie plenum Zarządu Głównego Zrzeszenia, na którem Prezydjum Zarządu Gł. złożyło sprawozdanie o swej działalności, a w szczególności o interwencji w sprawach sądownictwa u P. Ministra Sprawiedliwości.

Nie próżnowali na zabawie

Podczas zabawy tanecznej w gospodzie Franicy w Rydułtowach, uczestnika tej zabawy Skowronka Maksymiljana z Rydułtów ogołocili z dwóch zegarków męskich wskutek 110 złotych, większej gotówki i dokumentów osobistych Otrząska Augustyn i Wawrzyńczyk Franciszek, obaj z Rydułtów. Amatorami cudzej własności zaopiekowała się policja.

Ostatnia kronika.

Przymusowe lądowanie samolotu pasażerskiego pod Katowicami.

W czwartek, 5 czerwca rb. w godzinach popołudniowych pod **Katowicami-Zawodziem** zmuszony był wskutek defektu motoru do lądowania samolot pasażerski „Junkers", 4 osobowy, odbywający lot **Warszawa — Katowice.** Przy przymusowem lądowaniu — wskutek nierówności terenu — samolot **uległ uszkodzeniu podwozia. — Z pasażerów nikt nie poniósł szwanku.** Wypadek wczas dostrzeżono z lotniska i nim przyszła wiadomość telefoniczna o wypadku — na miejscu już był samochód spółki „Lot", który dowiózł pasażerów na lotnisko. Pasażerami byli delegat Min. W. R. i O. P. p. **Juljusz Saloni,** prof. **Białokurow** i por. **Szadulski.** Zachowanie się pilota **Bargiela** w czasie przymusowego lądowania zasługuje na **całkowite uznanie.** Wyczerpawszy, że motor szwankuje a wreszcie przestaje działać — **natychmiast postanowił lądować,** choć natrafiał na trudności w wybraniu do tego celu stosownego terenu.

Wycieczka Rodaków z Prus Wschodnich.

W czwartek, dnia 5. czerwca przybyła na Śląsk **wycieczka Mazurów z Prus Wschodnich,** która w ilości 30 osób **zwiedza Polskę.** Uczestnicy jej pochodzą z powiatów **Ełk, Jansbork, Ostrudź, Kitborg i Szczytno.** Wycieczką opiekuje się Tow. opieki nad Polakami zagranicą.

Pierwszym etapem wycieczki był **Poznań,** gdzie ją gościło społeczeństwo z p. prezydentem miasta Ratajskiem na czele. W czwartek rano wycieczka przybyła do Katowic, zwiedziła zakłady azotowe w **Chorzowie,** hutę żelaza **„Falva"** w **Świętochłowicach** a w Katowicach **gmach wojewódzki.** Po południu w sali Powstańców podejmowano drogich gości obiadem. Obecni byli: prezydent miasta **dr. Kocur,** p. starosta **Szaliński,** st. komisarz p. **Starzyk,** radny m. Król. Huty p. **dr. Nowak,** p. nacz. **Przybyła** i inni członkowie Tow. opieki Polaków zagranicą. Po obiedzie śpiewał chór wycieczki pieśni narodowe i ludowe, nagrodzone hucznemi oklaskami. Wieczorem o godz. 6 wycieczka odjechała do **Cieszyna,** skąd po zwiedzeniu miasta pojedzie do **Wisły,** a stamtąd do **Krakowa** i **Zakopanego.**

Niedzielna wycieczka w Beskidy.

Polskie Tow. Krajoznawczo — Touring Klub z Pawłowa urządza podczas Zielonych Świąt 2-dniową wycieczkę w Beskid zachodni, a mianowicie zwiedza Czantorję, Stożek, Baranią Górę i źródła Wisły. Zbiórka uczestników 8-go czerwca o godz. 4.30 rano na dworcu w Bielszowicach, skąd odjazd do Wisły. W wycieczce także mogą brać udział i niecłonkowie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Tow. do soboty wiecz.

Z roweru pozostały tylko szczątki.

Samochód firmy Ćwiklitzer z Katowic, kierowany przez szofera Bazurę Wiktora z Chorzowa najechał dnia 4 bm. o godz. 15-ej na rowerzystkę Marję Błaszczykównę na szosie pod Tarnowskiemi Górami. Na szczęście z wypadku Błaszczykówna wyszła z życiem jakkolwiek silnie poturbowana. Szofer zatrzymał auto, zabrał swą ofiarę do Tarnowskich Gór i oddał ją opiece szpitalnej, zostawiając równocześnie kaucję na dalsze jej leczenie się.

Cyganie na nocnych występach.

W nocy z dnia 4 na 5 bm. przez wybicie szyby w restauracji Pawła Ryczkiego w Świerczyńcu włamali się jacyś osobnicy do lokalu, obrabowując go z większej ilości butelek piwa, cygar i drobnej gotówki. Widocznie mało im tego było, gdyż tej samej nocy odwiedzili jeszcze, najprawdopodobniej ci sami sprawcy, mieszkania Hnocego, Parysa i Barteckiego w Ciełmicach, pozbawiając ich rowerów. Podejrzani o rabunek są obczujący w okolicy cyganie, w pierwszym rzędzie Styrkacz Franciszek i Jan.

Krwawe żniwo wesela.

Przed kilku dniami w restauracji Twardego w Bystrej zabawiali się wesoło uczestnicy wesela. Tradycyjnie zalewano się obficie alkoholem, wskutek czego i humory weselników były już dość silnie podniecone. Mimo to panował na weselu względny spokój. Dopiero kiedy o godz. 11 w nocy zjawili się na sali z sąsiednich Wilkowic jacyś mocno zawiani osobnicy, przyszło między przybyłymi, a gośćmi początkowo do słownej, a następnie czynnej utarczki, podczas której gęsto fruwały w powietrzu kufle, stołki, a wreszcie i noże znalazły się w „robocie". Kiedy policji udało się wreszcie z trudem uspokoić zaciekle walczących — okazało się, że na polu pozostali silnie broczący krwią Bronisław Jaszczek i Jan Sromek, obaj z Wilkowic. Poważnie rannych odstawiono do miejskiego szpitala w Białej. Przeciw sprawcom zaś wdrożono dochodzenia.

Lekkomyślność przypłaciła swem młodem życiem.

Dnia 4 bm. w domu swych rodziców w Bytrowicach zmarła nagle wśród tajemniczych okoliczności G. M. Wezwany lekarz z Ligoty dr. Malinowski po oglądnięciu zwłok stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek niedozwolonego zabiegu. Zwłoki nieszczęśliwej przewieziono do dalszego zarządzenia władz sądowych do Mikołowa.

Z kamieniołomu na rolę.

W kamieniołomie J. Kossowskiego w Brennej wybuchł dnia 2 bm. strejk załogi robotniczej w liczbie 12 osób. Powodem strejku jest zaległe z zapłatą właściciela kamieniołomu od dłuższego czasu. Strejkujący spokojnie rozjechali się do domów, oddając się pracy na własnej roli. Sprawę oddano inspektorowi pracy.

Wątpliwe zwycięstwo.

Wynik wyborów w okręgu gnieźnieńskim, gdzie Str. Narodowe zdobyło aż cały jeden mandat poselski (poprzednio miało jeden, teraz zdobyło dwa) uderzył prasie endeckiej do głowy, jak spory haust mocnego trunku.

Organy tej prasy nie mogą się uspokoić i sypią się artykuły wstępne i niewstępne, na wszystkie tony i sposoby opiewane jest to „zwycięstwo", no i „klęska" sanacji.

Ho, ho! — woła „Gazeta Warszawska" — „Wielkopolanie to nie ciemni chłopi wołyńscy czy białoruscy względnie lubiące żyć w zgodzie z rządem litwaki kresowe". Nie usłuchali tedy hasła „sanacji" by nie brać udziału w wyborach, nie dali się sterroryzować, wykazali swą odwagę cywilną, poszli do wyborów ławą.

Tymczasem, cóż się okazuje? Oto cyfry, które przytacza w tymże artykule „Gazeta Warszawska" Nr. 155 z dnia 3 bm.

W roku 1928 głosowało w gnieźnieńskiem 149.000 wyborców, obecnie 106.000. To znaczy, że aż 43.000 wyborców poszło za hasłem „sanacji" i w wyborach udziału nie wzięło, zdając sobie sprawę, że to daremna fatyga, bo sejm obecny wykazał już dowodnie, że do żadnej pracy pozytywnej zdolny nie jest. Te 43.000 wyborców w gnieźnieńskiem — to przecież nie „ciemni chłopi" ukraińscy czy białoruscy ani litwacy, lubiący żyć w zgodzie z rządem, to przecież właśnie światli i pełni odwagi cywilnej Wielkopolanie, którzy w ten milczący, ale wymowny sposób zamanifestowali swoją niechęć do opozycyjnej nagonki. Te 43.000 głosów „sanacja" śmiało zapisać może na swoje dobro, a w takim razie okazuje się, że jest ona najliczniejszą partją w okręgu gnieźnieńskim i że liczba jej głosów od roku 1928 znacznie wzrosła, gdyż przed dwoma laty, jak podaje „Gazeta Warszawska" na listy sanacyjne oddano tylko 26 508 głosów.

Wzrost wpływów „sanacji" w ciągu lat dwóch o 17.000 blisko wyborców — to sukces, zaprawdę niemały.

Czemże natomiast może się pochwalić Stron. Narodowe?

„Listy Stronnictwa Narodowego, Piasta i N. P. R. otrzymały w r. 1928 razem 77.731 głosów, obecnie 77.517 głosów". — podaje „Gazeta Warszawska". A więc — listy te straciły 214 głosów. Gdzież tu powód do radości i triumfów? Listy te zdobyły wprawdzie o jeden mandat więcej, aniżeli przy wyborach poprzednich, ale stało się to wskutek obniżenia się dzielnika wyborczego.

A więc, za ten drugi swój mandat endecja powinna w pas pokłonić się... sanacji. Zawdzięcza go ona bowiem nie wyborcom swoim, którzy nawet w liczbie 214 nie dopisali, ale tej właśnie 43-ch tysięcznej rzeszy sanacyjnych" wyborców, którzy wcale do urny się nie stawili, choć głosowali w r. 1928-ym.

Mogłaby tedy endecja „skrobać marchewkę" sanacji: a widzicie, rzuciliście hasło abstynencji, posłuchało was aż 43.000 wyborców, a ja na tem zyskałam. Udało mi się mandacinę urwać dla siebie. Zyg, zyg — marchewka!

Ale sanacja ma zapewne wiele zmartwień, a to, że jeden jeszcze endecki poseł zdąży uszczknąć parę djet poselskich — zapewnie nie będzie najcięższem zmartwieniem obozu prerządowego. Niech tam chrupie te djetki zdrów! Do tego działalność poselska gnieźnieńskiego zwycięzcy się ograniczy.

Ale endecja nietylko poi się własnym triumfem. Grzmi na sanację oburzeniem, miota piorunami. „A. B. C." zamieściło nawet artykuł wstępny p. t. „Pour le roi Prusse". Że to sanacja rzucając hasło abstynencji od wyborów i obniżając dzielnik wyborczy, umożliwiła Niemcom zdobycie mandatu.

Dwa tedy krótkie pytania.

Ile mandatów zdobyli Niemcy w tym okręgu w r. 1928-ym? — Jeden.

Ile zdobyli ich w r. 1930-ym? — Również — jeden.

Gdzież tu jest „zdobycz", gdzie „zwycięstwo niemieckie", ułatwione rzekomo przez perfidną taktykę sanacji?

Prasa endecka uważa widocznie swych czytelników za kompletnych głuptasów, w których wszystko wmówić można.

Dzeta.

Atak niemiecki na polskie konsulaty.

W ciągu maja b. r. odbyło się w Niemczech cały szereg uroczystości i obchodów narodowych, poświęconych przedewszystkiem rocznicy konstytucji 3 Maja. Organizacja tych polskich obchodów narodowych w roku obecnym w wielu miejscowościach, a przedewszystkiem w siedzibach polskich konsulatów (Racibórz, Olsztyn, Złotów, Essen) daje Niemcom podstawę do insynuacji, że wszystkie uroczystości zorganizowano z inicjatywy Raciborza. Wobec tego uderzono na alarm, że wskazuje to „nową erę polskiej roboty w Niemczech" pod egidą konsulatów. W prasie niemieckiej pojawiły się jednobrzmiące tasiemce „Ostmarkenverein'u", ostro atakujące konsulaty polskie, wskazujące na groźne niebezpieczeństwo podobnych obchodów, podczas których śpiewano takie pieśni, jak „Boże coś Polskę". Nie dość na tem, w Złotowie odbył się popis chórów, który zyskał sobie burzliwe oklaski. Wieczorem zjawił się nawet konsul z Piły dr. Szwarcenberg-Czerny w otoczeniu urzędników i przywódców polskich, z pośród których Jan Baczewski wygłosił „agitacyjne" przemówienie o związku religji katolickiej z językiem polskim. „Brakowało — czytamy w tym komunikacie — tylko pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła", ale i bez tego mowa wyraźnie stwierdzała, że jeszcze Polska nie zginęła — także nawet w Prusach".

Nie koniec na tem, bo nawet w Westfalii urządzono zlot polskiej młodzieży ze sztandarami, co znowu wywołało istny szał złości i nienawiści, bo tam właśnie, skąd usunięto straż francuską nad Renem, wyrasta straż polska, która razem z „forpocztami polskiemi" na Pograniczu budzi alarmy Ostmarkenvereinu, ostaniające robotę niemieckich konsulatów w Polsce, na którą wkrótce rzucimy nieco światła.

Z życia Powstańców Śląskich.

Zebranie miesięczne grupy Katowice-Karbowa Zw. Powst. Śl.

W niedzielę, dnia 1. czerwca br. odbyło się zebranie miesięczne grupy w lokalu p. Dybka przy udziale 45 członków. Po zagajeniu zebrania i odczytaniu ostatniego protokółu wręczono 9 nowo przyjętym członkom Zw. Powst. Śl. legitymacje członkowskie. Prezes p. Feige wita tych ostatnich w gronie Powstańców, wzywając ich równocześnie do czynnej współpracy związkowej, jakoteż i narodowej w kierunku urabiania i utrzymania polskości na tutejszym terenie. M. in. odczytano okólnik Zarządu Głównego w przedmiocie abonowania „Polski Zachodniej", który to organ jedynie broni interesy powstańców. Następnie wygłosił referat p. inż. Ścigała na temat przyrody i chemji, który zebrani wysłuchali z zainteresowaniem. Na ten sam temat przemawia dyrektor szkoły handlowej p. Czylok Antoni. Wybrano pozatem komisję odznaczeń, w skład której weszli prócz zarządu pp. Staniczek Paweł i Cuber Stefan. Jako część II. zebrania odbyła się dekoracja 3 zasłużonych członków powstańców „Gwiazdą Śląską", którą otrzymali pp. Szczok Jan, Cuber Stefan i Nowak Jan, wszyscy z Katowic. P. prezes Feige, który dokonał dekoracji w imieniu kapituły Gwiazdy Śl., podnosząc zasługi dekorowanych, wzywa ich równocześnie do dalszej wytężonej pracy narodowej, jakoteż do podtrzymania i pielęgnowania myśli powstańczej wzgl. niepodległościowej. Zebranie zakończono w podniosłym nastroju hasłem „Cześć Ojczyźnie".

Ostre strzelanie Powstańców w Murckach.

Grupa miejscowa Związku Powstańców Śląskich urządziła w myśl programu w niedzielę, dnia 25. maja br. ostre strzelanie. Udział w strzelaniu brało przeszło 35 członków. Przy otwarciu strzelania byli obecni pp. prezes powiatowy Paweł Kozyra i członek Wydziału Związku naczelnik gminy Janas. Strzelanie odbyło się o nagrody, które zostały ofiarowane przez członka Wydziału p. Janasa, prezesa powiatowego p. Kozyrę, miejscowego prezesa p. Kowalskiego i innych wybitnych członków i sympatyków naszego Związku. Strzelanie odbyło się pod d-twem kompanijnego p. Wodarczyka, zaś kontrola i nadzór podczas strzelania leżała w rękach miejscowego posterunku policji z p. komendantem Kłoską na czele. Strzelanie odbyło się bardzo wzorowo, a wyniki zadawalające. Po strzelaniu odbyło się zebranie grupy miejscowej, na którem dokonano dokompletowania składu zarządu. Na zebraniu stwierdzono, że życie miejscowej grupy w ostatnim czasie wzrasta bardzo poważnie i powstańcy skupiają koło siebie jaknajwięcej zwolenników i sympatyków. Po uchwaleniu rezolucji, dot. wykluczenia pewnego członka — zebranie zostało zamknięte.

Migawki.

Ahoa!

Magicznie to słówko w pięknym języku dzielnych Brazylijan, o ile nie mylę się, znaczy tyle mniejwięcej, co nasze polskie „żegnaj" czy „bywaj zdrów". —

Niepomiernie też zdumiałem się, kiedy wczoraj siedzącego przy tak zwanej szumnie czarnej kawie w jednej z katowickich kawiarni, powitała mnie dobra moja znajoma — powiedzmy — Paplata, żeby nie zdradzić, niegorzej zresztą brzmiącego, prawdziwego jej nazwiska.

Zdumiałem się, gdyż zamiast codziennego „Jak się masz, mon amis" — powitała mnie z intrygującym na karminowych ustach uśmieszkiem, niesłyszanem dotychczas u niej:

— Koko, ahoa!

— Na głowę baba upadła, czy co — myślę sobie, ale rychło błysnęła mi myśl, że przecież to synowie pampasów brazylijskich przy rozstaniu zwykli pozdrawiać się podobnem słówkiem. Wmig też zorjentowałem się, dopiłem pośpiesznie kawy i uradowany, że mnie mnie wydatek na jedną kawę więcej, wesoło odkrzyknąłem swej towarzyszce:

— Ahoa, piękna pani! — i zwiewam — — —

— Stop! A odkąd to dobrodzieja sprężynami nadziali, że skacze niczem pajac, na mój widok?

— Jakto odkąd — a ahoa, to guzik?

— Ahoa? — ależ to papuga tak . . .

— Siostra, czy pani sama . . .

— Też dowcip! Płakać się chce!

— Wierzę, — ale mnie. —

— No, to bez dąsów maleńki, to „ahoa", to wcale nie mój wymysł. Usłyszałem go od papugi. Chodź, przekonasz się . . .

Przewidując nową takąś zasadzkę ze strony mej nadobnej, dałem się raczej prowadzić niż sam szedłem.

Rychło zrozumiałem wszystko.

Kiedy znaleźliśmy się w pobliżu domu numer 5 przy ulicy Batorego doleciało mych uszu głośne, krzykliwe:

— Koko, a—ho—a—ho—a, koko . . .

Niecodziennie słyszy się podobnie dziwnie brzmiący okrzyk, to też koko nie koko, dziewica nie dziewica, stary i młody ciekawie i niepewnie na wsze strony rozgląda się, czy to przypadkiem nie chodzi o niego.

Wreszcie zagadka rozwiązana. Na ślad naprowadził wszystkich czworonóg — psisko poczciwe, które po swojemu dawało wyraz wielkiego zadowolenia, przycupnąwszy sobie na ogonie naprzeciw jednego z okien domu i akompanjując swym żałośnie-melodyjnym głosem:

— Ahuu, ahuu . . .

Zadzieramy wszyscy głowy i podziwiamy tuż nad sobą pyszną brazylijską papugę, która to w ten niezwykły, jak na Katowice sposób, czyniła zaloty do . . . psiny. Oryginalna sielanka między papugą a pieskiem. —

Koko, ahoa koko . . .

Uhuu uhuuu . . . odpowiada jej psina.

Z uśmiechem spojrzałem na swą towarzyszkę, nachyliłem się do jej uszku i szepnąłem złośliwie:

— Siostra . . .

A morał?

Niedaleko szukajmy żywych przykładów papuziego naśladownictwa. Papuga od tego jest papugą, by naśladowała ludzką mowę, moja pani Paplata również może uczyć się paplać od brazylijskiej ptaszyny, bo już nazwisko upoważnia ją do tego, ale jak zrozumieć i czem wytłumaczyć tyle przykładów bezmyślnego i naiwnego naśladowania języka naszych bliskich sąsiadów przez nasze przedstawicielki świata niewieściego, które czy trzeba czy nietrzeba często gęsto ośmiecają naszą piękną mowę naleciałościami obcej i wrogiej nam w dodatku mowy. Bo — jak mówią — „usdruki takie fajniej wypadają. Czyż to nie są także papugi? —

Ahoa!

Witus.

S. S. Van Dine.

Piosenka śmierci.

(Przedruk wzbronionyy).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

15) (Ciąg dalszy).

— Jak dotąd nie próbowałem rozwiązać równania. Arnesson wydobył fajkę. — Ale zawsze ciągnęło mnie do wywiadowczej roboty na czysto ziemskiej płaszczyźnie. Mam teorję, że wiedza matematyczna może być z korzyścią zastosowana do drobiazgów życiowych. Nie widzę żadnej racji, dla której identyczność zbrodniarza nie mogła by być ustalona w taki sposób, w jakiej Leverrier obliczył masę i inne właściwości nie odkrytego jeszcze Neptuna, na podstawie dewiacyj w orbicie Urana. I planeta się znalazła.

Urwał i nabił fajkę.

— Otóż panie Markham, teraz nadarzyła mi się okazja zastosowania mojej teorji w brudnej praktyce. Posłużę się tą samą metodą, co Leverrier przy odkryciu Neptuna, ale w tym celu muszę mieć wszystkie dane, dotyczące nieprawidłowości w orbicie Urana. Sądzę, że obdarzycie mnie panowie zaufaniem i zakomunikujecie wszystko, czegoście się dowiedzieli. Postaram się rozwiązać dla was ten problemat z naukowego punktu widzenia. Jednocześnie pragnąłbym dowieść, że matematyka jest podstawą wszelkiej prawdy, jakkolwiek dalekiej od scholastycznych abstrakcyj. — Zapalił fajkę i oparł się o poręcz fotelu — Dobrze? Zgoda?

— Z przyjemnością — odpowiedział po krótkiem wahaniu sędzia. Ale nie mogę przyrzec, że będę panu mówił wszystko, co wyjdzie na jaw w toku śledztwa. Mogłoby być ze szkodą dla sprawy.

Vance siedział z przymkniętemi oczami, pozornie złudzony zdumiewającą prośbą uczonego. Nagle ożywił się i zwrócił do Markhama.

— Wiesz, ja uważam, że powinniśmy dać panu Arnessowi możność przetransportowania tej zbrodni na terminy matematyczne. Jestem przekonany, że użyje naszych informacyj li tylko do celów naukowych. I nigdy nie wiadomo! Może nasze zwykłe mózgi tej zagadki nie rozwiążą.

Markham przystał już teraz bez wahania. Znał Vance'a i wiedział, że jego rady wpływały zawsze z gruntownego namysłu.

— A więc zgoda — rzekł. — Będziemy panu udzielać wszelkich informacyj. Czy chciałby się pan dowiedzieć czegoś...

— Na razie nie. Wiem obecnie tyle, co panowie. Po odejściu panów, rozmówię się ze służbą i....

Drzwi otworzyły się i do salonu wszedł policjant umundurowany, a za nim ktoś nieznajomy.

— Ten pan chce się zobaczyć z panem profesorem — zameldował podejrzliwym tonem i zwróciwszy się do towarzysza, wskazał mu ruchem głowę Markhama. — To pan sędzia śledczy.

Nowoprzybyły wydawał się zakłopotany. Był to wysmukły, dobrze zbudowany, elegancki mężczyzna, lat przypuszczalnie pięćdziesięciu. Zwróciłem uwagę na młody wyraz jego twarzy, rzadkie, siwiejące włosy, ostry nos i delikatnie zarysowaną brodę. Z pod szerokiego czoła patrzyły uderzające oczy zawiedzionego i rozczarowanego marzyciela. Czaił się w nich smutek i uraza, tak jakby w życiu oszukano go i wyrzucono na mielizznę, nieszczęśliwego i rozgoryczonego.

Chciał się zwrócić do Markhama, kiedy wzrok jego zatrzymał się na Arnessonie.

— Dzieńdobry, panie Arnesson — rzekł spokojnym, opanowanym głosem. — Mam nadzieję, że nie stało się nic bardzo złego.

— Prosta śmierć, panie Pardee — odparł niedbale uczony. — Przysłowiowa burza w szklance wody.

Markham zmarszczył brwi.

— Czem mogę panu służyć? — zapytał.

— Obawiam się, że jestem niepożądanym gościem — usprawiedliwił się Pardee. — Jestem przyjacielem rodziny i mieszkam z drugiej strony ulicy. Zauważywszy, że stało się tu coś niezwykłego, pomyślałem, że może się na coś przydam.

Arnesson stłumił chichot.

— Kochany panie, znamy się na tem! Poco to ubierać naturalną, wrodzoną ciekowość w szaty retoryki?

Twarz gościa opłynęła rumieńcem.

— Zapewniam pana, że — zaczął, ale Vance nie dał mu skończyć.

— Więc pan mieszka naprzeciwko? Czy nie obserwował pan przypadkiem tego domu w godzinach przedpołudniowych?

— Właściwie nie. Okno mego gabinetu wychodzi na 75 Street i spędziłem przy niem prawie całe rano, zajęty pisaniem. Wróciwszy po śniadaniu, zauważyłem zbiegowisko i samochody policyjne, jak również posterunek przy wejściu....

Vance przyglądał mu się kątem oka.

— Czy nie widział pan przypadkiem kogoś wchodzącego lub wychodzącego z tego domu? — zapytał.

Pardee potrząsnął wolno głową.

— Nikogo specjalnie godnego uwagi. Widziałem, jak o dziesiątej przyszli dwaj młodzi ludzie, znajomi panny Dillard, i jak wyszła Beedlowa z koszykiem. Poza tem nie przypominam sobie nikogo.

Wiadomości bieżące.

Sobota 7 czerwca

Dziś: Roberta op.
Jutro: Zielone Świątki.
Wsch. sł.: 3.17.
Zach. sł.: 19,53.

Nabożeństwa

Kościół katedralny św. Piotra i Pawła.

Sobota 7. 6. Godz. 6-ta święcenie wody. Godz. 6,30 za dusze w czyśćcu cierpiące. Godz. 7-ma za zmarłą Zofię Swoboda. Godz. 7,30 za nowożeńców Grüthner-Hatlap. Godz. 8-ma za zmarł. Joannę Kula i córkę Marję. Od 6—7 cicha Msze święte.

Teatr Polski w Katowicach.

W sobotę odbędzie się koncert inauguracyjny z okazji otwarcia 6-go Ogólno-śląskiego zjazdu śpiewaków. Początek o godz. 20-ej wieczór.

W poniedziałek Teatr będzie czynny dwa razy: po południu czar melodji niosąca „Halka", wieczorem Wielki Ludowy Koncert Moniuszkowski. Początek przedstawień wieczornych o godzinie 20-ej. Kasa Teatru czynna od 10—14-ej i od 18—20,30.

Repertuar:

Sobota, dnia 7 bm. Inauguracyjny Koncert o godz. 8-ej wieczorem.

Niedziela, dnia 8 bm. „Straszny Dwór" o godz. 3,30 po południu.

Niedziela, dnia 8 bm. „Flis" i „Verbum nobile" o godz. 8-ej wieczorem.

Poniedziałek, dnia 9 bm. „Halka" o godz. 3,30.

Poniedziałek, dnia 9 bm. Wielki Ludowy Koncert Moniuszkowski o godz. 8-ej wiecz.

Wtorek, dnia 10 bm. „Flis i Verbum nobile" o godz. 8-ej wieczorem.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 7 bm. „Wesele na Górny Śląsku" w Chorzowie o godz. 7,30 wieczorem.

Poniedziałek, dnia 9 bm. „Wesele na Górnym Śląsku" w Żorach o godz. 7,30 wieczorem.

—o—

Letniska dla urzędników państwowych

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych R. P. prowadzi w okresie letnim br. od 15 maja do 15 września letniska w miejscowościach: **Druskieniki i Rotniczanka**, wśród prześlicznych lasów; **Kazimierz nad Wisłą** na górze Albrychtówce z plażą i widokiem na zamek w Janowcu, **Lanckorona** koło Kalwarji pod Krakowem wśród lasów; **Uniejów** w starym pałacu pobiskupim z plażą nad Wartą; **Ustroń w Beskidach na Śląsku Cieszyńskim; Zakopane**, sanatorjum czynne cały rok.

Ceny utrzymania wraz z mieszkaniem (bez pościeli) dla członków i ich rodzin od 5,50 zł. wzwyż dziennie, zależnie od sezonu i miejscowości. Nieczłonkowie płacą o 1 zł. więcej.

W Druskienikach i Ustroniu duże ulgi w kąpielach, opłatach kuracyjnych i wszelkich zabiegach leczniczych, oraz zniżki w cenie lekarstw i w honorarjach lekarskich.

Do sanatorjum w Zakopanem przyjmowane są tylko osoby, **skierowane przez lekarzy urzędowych.** Opłata 5 zł. dziennie.

Zgłoszenia, wnoszone za pośrednictwem Zarządu Kół S. U. P. kierować należy do Komisji Uzdrowiskowej przy zarządzie głównym S. U. P. w Warszawie, Chmielna 17 m. 5. (—)

Uregulowanie stosunku służbowego pracowników państw. monopolu spirytusowego.

W Nr. 24 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 3. bm. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu „O stosunku służbowym pracowników państwowego monopolu spirytusowego", które normuje samodzielnie (bez odwoływania się do ogólnych ustaw urzędniczych) zarówno ogólne przepisy służbowe dla tych pracowników, jak i sprawy uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego.

Jako cechę charakterystyczną powyższych przepisów podkreślić należy **zerwanie z systemem płac ustalonych dla urzędników państwowych** przez: ustalenie odrębnych grup uposażenia, związanych ściśle z pełnionemi przez urzędników czynnościami, obliczanie płac w złotych, a nie w punktach, wyeliminowanie wszelkiego rodzaju dodatków ogólnych (rodzinne, mieszkaniowe itp.).

Najdonioślejsze jednak znaczenie dla pracowników monopolu ma **przyznanie im prawa do zaopatrzenia emerytalnego**, którego dotychczas byli pozbawieni, a które obecnie nabywać mogą **już po 10 latach służby w P. M. S.**, a w pewnych wypadkach nawet po upływie lat 5. **Wdowom i sierotom** po pracownikach zapewniono bądź **pensje na warunkach ustalonych dla pracowników państwowych**, bądź też, o ile im do niej prawo nie przysługuje, **odpowiednią odprawę jednorazową** oraz niezależnie od pensji, wzgl. odprawy również **t. zw. pośmiertne.** Całokształt przepisów stanowi **poważną zdobycz** dla półtorastysięcznej rzeszy pracowników monopolu spirytusowego.

Śląski Komitet L. O. P. P. w podzięce.

Śląski Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej tą drogą spieszy wyrazić serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy pracą swą i ofiarnością przyczynili się do sukcesu „VII. Tygodnia L. O. P. P." W szczególności dziękujemy Dowódcy III. Grupy Aeronautycznej p. ppłk. dypl. pil. S. Jasińskiemu za inicjatywę i zorganizowanie lotów oraz wszystkim pilotom za ofiarne i brawurowe wykonanie lotów, wszystkim oficerom P. C. K., Straży Pożarnej, Drużynom O. P. G. Kolejowym za wykonanie pokazu, orkiestrom: wojskowej, policyjnej i kolejowej za koncertowanie i udział w pochodach, Głównej Komendzie Policji za utrzymanie wzorowego porządku, kierownikowi i personelowi P. L. L. „Lot" za wydatną pomoc, inspektorowi szkolnemu p. Barnowi za organizację wycieczki szkolnej na lotnisko, p. dyr. Tymienieckiemu oraz por. pil. Gaździkowi za doskonałą transmisję radjową, p. kap. dr. Michalikowi za pokaz samolotu sanitarnego, p. Działowskiemu za wykonanie lotów na swej awjonetce, a w szczególności wszystkim paniom, które w trudnych warunkach zajęły się zbiórką uliczną oraz harcerzom i harcerkom za pomoc przy zbiórce, w końcu wszystkim strażakom, którzy zajęli się sprzedażą biletów na lotnisku i w ten sposób przyczynili się do sukcesu materjalnego tej imprezy oraz wszystkim tym, którzy poświęcali czas i pracę dla Ligi. (—)

(—) Osobiste.

Dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego p. inż. Z. Malawski wyjechał w dniu 5 bm. w sprawach służbowych do Francji i Niemiec. Przez czas jego nieobecności zastępować go będzie p. inż. St. Majewski p. o. wicedyrektora Wyższego Urzędu Górniczego.

(—) Termin zgłoszeń na pielgrzymkę do Budapesztu przedłużony.

Termin zgłoszeń do pielgrzymki polskiej, mającej w połowie sierpnia wyruszyć do Budapesztu, został przedłużony do dnia 20 czerwca rb. Zgłoszenia przyjmuje ks. prałat Gawlina w Katowicach ul. Piłsudskiego 20. Pielgrzymka odbędzie się w dniach 17—24 sierpnia. Koszta III kl. Katowice — Budapeszt i z powrotem 170 zł., II. kl. 250 zł., kolej II. kl. pobyt I. kl. 345 zł. Przy zgłoszeniu należy przekazać 30.— zł. Ostateczny program z dokładnemi wskazówkami rozesłany zostanie wszystkim uczestnikom po zamknięciu list.

(—) „Targ Katowicki" zakończył swój żywot. W ub. wtorek i środę wystawcy „Targu Katowickiego" likwidowali swe stoiska, wobec tego, że zabiegi w Magistracie katowickim o przedłużenie terminu trwania „Targu" nie dały pomyślnych wyników. Bilans trwania „Targu" będzie można zestawić w najbliższych dniach. Już dziś jednak można powiedzieć, że naogół pierwszy „Targ Katowicki" dał wyniki pomyślne. W czasie rozbiórki kolejki górskiej, jaką zbudowano na okres trwania Targu na terenach Luna-Parku jeden z zatrudnionych przy rozbiórce robotników uderzony został spadającą belką silnie w głowę. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala miejskiego.

(—) Będziemy mniej w przyszłości męczyć się na górskich wycieczkach.

Na ostatnim dorocznym zjeździe Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zastanawiano się między innemi nad rozbudową sieci kolejowych w górach, ustalając, które z tych sieci są najbardziej potrzebne dla rozwoju turystycznego i letniskowego. Za najważniejsze uznano budowy następujących linij: 1. z Nowego Targu przez Czorsztyn i górę Wżar do Szczawnicy, z ominięciem Pienin, 2. z Kołomyji przez Kossów do Kut,, która umożliwi rozwój letnisk w Kutach i Kossowie, oraz w sąsiednich wsiach huculskich i w dolinach Czeremoszu i Rybnicy. 3. kolei wąskotorowej przez Żabie do Burkta w dolinie Czarnego Czeremoszu, niezbędnej nietylko dla celów turystycznych, ale również dla rozwoju zakładu kąpielowego w Burkucie i ułatwienia wywozu drzewa z ogromnych lasów w dorzeczu Czarnego Czeremoszu. 4. kolei lokalnej długości około 70 km. z Makowa do Zawoi u stóp Babiej Góry, która umożliwiłaby rozwój Zawoi dla uczynienia z niej pierwszorzędnej stacji turystycznej i narciarskiej. Przed budową tej kolei wypowiedziano się za niezbędnością otwarcia przystanku kolejowego Skawica — Zawoja między Makowem i Osielcem.

Telefonogram ministra Składkowskiego do pracowników administracji.

Warszawa, 6 czerwca.

Dnia 4 czerwca w godzinach porannych, natychmiast po objęciu urzędowania minister Spraw Wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski, wysłał następujący telefonogram do wszystkich pracowników administracji spraw wewnętrznych:

— Witam Panów! Współpracę naszą oprzemy na dwóch zasadach: 1. całkowita osobista odpowiedzialność przełożonych za wydane rozkazy i polecenia, 2. osobista odpowiedzialność podwładnych za fiskie wykonanie otrzymanych rozkazów.

Zakazuję jakichkolwiek życzeń z powodu powrotu mego do pracy w administracji.

Wyrażam naszej łączności kiedyś na być wytężoną pracą. Ze swej strony przyrzekam ja Panom.

Miernikiem natężenia pracy zarówno Panów, jak mojej, będą jej wyniki w terenie.

(—) Sławoj-Składkowski, Minister.

Z obrad Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Katowicach.

Postulaty śląskich towarzystw turystycznych mają widoki pomyślnego załatwienia.

Onegdaj odbyło się w Katowicach kolejne XI. posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach. Posiedzenie zagaił i przewodniczył mu dyrektor kolei inż. Niebleszczański. W dyskusji nad złożonem sprawozdaniem z wniosków grudniowych poruszył członek Rady, wizytator **Miedniak** — sprawę uruchomienia specjalnego pociągu turystycznego motorowego z Katowic do Zakopanego, oraz wogóle sprawę pociągów turystycznych za specjalnie niską taryfą. W odpowiedzi na interpelację wyjaśnił przewodniczący, iż Dyrekcja wypracowawszy dokładny plan pociągu motorowego do Zakopanego, jego trasę i ceny biletów zwróciła się do Ministerstwa Komunikacji o przydzielenie motorówki. Na skutek powszechnie znanej niepomyślnej sytuacji gospodarczej musiało Ministerstwo Komunikacji zastosować jaknajdalej idące oszczędności w inwestycjach i nie mogło narazie zrealizować życzenia Dyrekcji Katowickiej. Mimo tego chwilowego niepowodzenia Dyrekcja nie ustawała **w staraniach o przydział motorówki i jest uzasadniona nadzieja, iż otrzyma niebawem jeden z budujących się właśnie w kraju 6 pociągów motorowych (parowych).**

Pomyślnie natomiast przedstawia się sprawa uwzględnienia przez Ministerstwo Komunikacji postulatu Katowickiej Dyrekcyjnej Rady Kolejowej **w przedmiocie wprowadzenia w życie specjalnie niskiej taryfy osobowej dla ruchu turystycznego do Beskidów.** Za niską cenę będzie każdy mieszkaniec Górnego Śląska miał możność zaczerpnięcia świeżego powietrza w niedziele i święta w Beskidach. Pociągi te będą zaprowadzone **już w obecnym sezonie letnim.** Po krótkiej przerwie w jesieni, pociągi te będą uruchomione w zimie **dla sportów zimowych.**

Następnie zabrał głos członek Dyrekcyjnej Rady Kolejowej Dyrektor Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laura **Jerzy Haase** i złożył — jako delegat tutejszej rady do Państwowej Rady Kolejowej — sprawozdanie z ostatnich posiedzeń Komitetu Eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej.

Z pośród innych spraw zaznajomił mówca Radę Dyrekcyjną o uchwałach Komitetu, odnoszących się do inwestycyj kolejowych i do komercjalizacji kolei. Mówca zapoznał zebranych z uwagami poczynionemi na temat komercjalizacji kolei przez komisję wyłonioną przez Komitet Eksploatacyjny Państwowej Rady Kolejowej dla zbadania sprawy komercjalizacji. Komisja wyraziła w powziętej uchwale konieczność jaknajszybszego wprowadzenia w życie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24 września 1926 r. w sprawie utworzenia samodzielnego przedsiębiorstwa kolejowego oraz wyraziła zapatrywanie iż koniecznem jest powołanie przy generalnym Dyrektorze Kolei Rady, składającej się z przedstawicieli życia gospodarczego ora zodnośnych Ministerstw.

Członek Rady, naczelnik Wydziału Komunikacji Śl. Urzędu Wojewódzkiego, **dr. Banaszkiewicz**, przedstawił straty ponoszone przez koleje na wskutek konkurencji autobusowej.

W dyskusji nad tem zagadnieniem zabrali głos członkowie Rady Kolejowej generalny dyrektor firmy Hohenlohe inż. **Ciszewski**, wizytator **Miedniak** oraz **p. Ficowski** z Mysłowic. Mówcy prosili delegata do Państwowej Rady Kolejowej **p. Haasego**, aby w imieniu tutejszej Rady Kolejowej sprawę tę przedstawił Państwowej Radzie Kolejowej.

Przewodniczący stwierdził, iż poruszone zagadnienia autobusu do kolei nie są nowe i są oddawna przedmiotem rozważań M. K. Sprawa ta była również rozważana na kolejowej konferencji międzynarodowej, na której jest również reprezentowaną Polska.

Następnie członkowie Rady złożyli szereg wniosków. I tak członek Rady **p. Ciszewski** w **sprawie lepszego połączenia Katowic z Warszawą p. Ficowski w sprawach lokalnych dotyczących miasta Mysłowic.**

Również odczytano szereg wniosków złożonych na piśmie przez starostę powiatu katowickiego **dr. Seidlera.** Wnioski te obejmowały postulaty gmin **Szopienice, Brzezinka, Michałkowice, Wirek, Nowa Wieś i Makoszowy** w sprawie rozszerzania tunelów kolejowych, uruchomienia pociągów osobowych, otwarcia ekspedycyj towarowych, rozbudowy dworców itd. Przewodniczący udzielił informacyj szczegółowych co do każdego wniosku, z których większość zostanie **pomyślnie załatwioną.**

Panoszenie się Niemców w Król. Hucie.

Zamiast kościelnego chóru polskiego śpiewać ma chór niemiecki.

Król. Huta, 6 czerwca.

Piszą nam z Król. Huty: W parafji św. Barbary w Król. Hucie rokrocznie w czasie procesji Bożego Ciała śpiewał polski chór kościelny im. św. Cecylji. Toteż i tego roku wobec zbliżającego się uroczystego święta polski chór kościelny przeprowadził gorliwe ćwiczenia, by godnie wystąpić w czasie święta. Tymczasem spadła na nas, jak grom z jasnego nieba wiadomość, że tego roku zamiast chóru polskiego ma śpiewać kościelny chór niemiecki. Członkowie chóru niemieckiego nie chcieli się nawet zgodzić na propozycję polską, by oba chóry wystąpiły razem, lecz uparli się i na dobrotliwym proboszczu wymogli przywilej śpiewania wyłącznie dla chóru niemieckiego.

Można sobie łatwo wyobrazić, ile oburzenia i rozgoryczenia powstać musiało w kołach polskich parafjan wobec tak jaskrawego faktu panoszenia się Niemców król-huckich, którzy wzbici w pychę swem „zwycięstwem" przy wyborach komunalnych, chcą teraz owe „zwycięstwo" dawać odczuwać Polakom na każdym kroku.

To panoszenie się Niemców winno wzbudzić w społeczeństwie polskiem zdwojoną czujność, powinna również znaleźć się rada na to, by krzywdzące kościelny chór polski w Król. Hucie zarządzenie — uległo zmianie.

(—) Ćwiczenia szkoły Gimn. Matem.-Przyrodn. w Katowicach odbywają się normalnie w każdą sobotę o godz 18-ej w sali szkoły Gimn. Matem.-Przyrodn. w Katowicach ul. Jagiellońska 28. Ponadto urządza się strzelanie z karabinu małokalibrowego. Uprasza się dlatego członków i sympatyków W. F. i P. W. o punktualne przybycie. Zarząd.

(—) Wycieczka P. T. T. na Kozubową w Czechosłowacji.

Dnia 8. bm. na uroczyste otwarcie pierwszego sezonu w polskiem schronisku na Kozubowej w Czechosłowacji udaje się wycieczka pod kier. p. Kęsy, który będzie oczekiwał uczestników w sobotę krótko przed 6-tą obok skrzynki pocztowej przed dworcem III klasy w Katowicach. Odjazd o godz. 6.10 przez Orzesze do Cieszyna, gdzie w hotelu pod Jeleniem nocleg. Następnego dnia pierwszym pociągiem z Cieszyna Czeskiego do Jabłonka, skąd na Kozubową. Uczestnicy zechcą zaopatrzyć się w zaświadczenie na zniżkę biletu, którą wydaje sekretarjat, Katowice, ul. Król. Jadwigi 4 od 9—16. Powrót nastąpi najprawdopodobniej we wtorek wieczorem. Należy sobie zamienić złote na korony czeskie. Prowjantu niecoś zabrać ze sobą.

(—) „Pacyfistyczny" oszust w ręku władz sądowych.

Onegdaj przytrzymany i odstawiony został do dyspozycji władz sądowych w Katowicach Stachowiak Ignacy, były wydawca czasopisma „Polska Pacyfistyczna" za oszustwo, dokonane na szkodę większych firm w Katowicach. Wymienione zaciągał od wspomnianych firm oraz od osób prywatnych większe pożyczki, na które wystawiał czeki lub weksle, nie mając żadnego pokrycia. Poszkodowane osoby względnie instytucje, mogące się przyczynić do udzielenia szczegółowych wyjaśnień, zechcą zgłosić się w Wydziale Śledczym w Katowicach.

(—) Drożyzna cofa się.

Komisja parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyźnianego stwierdziła na swem ostatniem posiedzeniu, że łączne koszty utrzymania rodziny pracowniczej w miesiącu maju rb. w porównaniu z kwietniem zmniejszyły się o 2.87 procent.

Z Katowickiego.

O Park Bytkowski.

Spółka Hohenlohe posiada piękny kawałek lasku w bardzo pięknem położeniu w Bytkowie obok dawniejszego Szybu Alfreda. Dojazd do tego lasku jest bardzo dogodny tak tramwajem jak i autobusem od Siemianowic, Król. Huty i Katowic. To też można zaobserwować letnią porą jak ludność nietylko z Bytkowa, Michałkowic i Wełnowca ale i z dalsza obłęga tysiącami lasek mimo tablic ostrzegawszych i ogrodzenia lasku drutem kolczastym. Jako konieczną potrzebę przekształcenia tegoż lasku na park publiczny uznały rady gminne z Bytkowa, Michałkowic, jak i rada zakładowa z kopalni „Maks" wobec czego poczyniono u Spółki Hohenlohe usilne zabiegi o przekształcenie tegoż lasku na park publiczny. Spółka, szczególnie Pan Dyrektor Ciszewski znani są ze swej hojności na ogólne cele. Ponieważ w tym wypadku rozchodzi się o park, z którego po większej części korzystaliby robotnicy i hutnicy Spółki Hohenlohe, spodzie-

Stan... spoczynku.

Ile człowiek może się nauczyć przez porównanie! Jest to doskonała metoda naukowo-psychologiczna. Uczy myśleć nad przyczynami zjawisk i ich konsekwencjami.

Jednym jest dobrze, drugim jest źle: — jedni są pracowici, inni leniwi, jedni rozrzutni, drudzy oszczędni. To gospodarstwo kwitnie, tamto przy tych samych warunkach kuleje.

Są ludzie podobni do kamieni przydrożnych, mocno wrośniętych w ziemię. I są tacy, których lada wicherek popycha. Są tu i tam — nigdzie. Niepewni swego dnia. Boją się starości ale nie myślą, jakby ją zabezpieczyć. Kochają dobrobyt, pieniądz, ale nic z tego utrzymać nie potrafią.

Wszystko to kiedyś prędko odejdzie od nich. Na ratunek wówczas będzie późno. Ręce będą zwiotczały umysł zacieńcny.

Trzeba pomyśleć, że życie należy dziś do młodych i silnych. Ludzi starszych nie chcą już biura, urzędy. Odsyłają ich w „stan spoczynku". Nie zawsze taki spoczynek, niestety, jest naprawdę spoczynkiem. Często jest początkiem strasznego borykania się z biedą.

I znów staje przed nami porównanie. Jedni mają na starość cichy, miły dom. Mają spokojną, przyjemną starość. A drudzy — nie mają nic, są nędzarzami. Dlaczego ci mają, a ci nie? . . .

— Tylko przypomnimy!

Od nas wszystkich młodych, zdrowych odejdzie kiedyś młodość i siły. Będziemy powoli przechodzili w „stan spoczynku". Od nas zależy, jaki to będzie spoczynek.

Czy pamiętamy o dniach, które muszą przyjść, które nie ominą nikogo.

Czy robimy oszczędności, czy składamy je do P. K. O.?

Czy znamy korzyści, jakie nam daje i co nam zapewnia P. K. O., opiekunka ludzi, którzy kiedyś pójdą w stan spoczynku.

J. L.

wać się należy, że Pan Dyrektor generalny Ciszewski usunie wszelkie przeszkody, któreby mogły odwlec zrealizowanie tej palącej potrzeby czem zyska sobie wielką wdzięczność okolicznej ludności. (K)

(K) Śmiertelny skok.

Dnia 5 bm. wyskoczył z okna II piętra szpitala Spółki Brackiej w Siemianowicach przebywający tam górnik Flak Wojciech, lat 49, ostatn. zamieszkały w Siemianowicach przy ul. Granicznej 7. Wymieniony wskutek upadku na bruk doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki złożone w kostnicy wspomnianego szpitala. Przyczyną targnięcia się na własne życie — według orzeczenia lekarskiego — był rozstrój nerwowy.

Z Królewskiej Huty.

(=) Porządek lekcji w Tow. śpiewu „Cecylja".

Lekcje dla panów odbywają się stale we wtorki o godz. 8-ej wieczorem w małej sali Kat. Domu Związkowego. Dla pań w piątki o godz. 8-ej wieczorem w tej samej sali. Uprasza się wszystkich członków o liczny udział.

Z Świętochłowickiego.

(S) Komun. Urząd Pośr. Pracy w Wielkich Hajdukach.

Z dniem 6. bm. wydziela się gminy Wielkie Hajduki i Nowe Hajduki od Komunalnego urzędu pośrednictwa pracy w Świętochłowicach i stwarza się taki urząd przy gminie Wielkie Hajduki dla bezrobotnych gmin Wielkie i Nowe Hajduki. Kontrola bezrobotnych, wypłata zasiłków, zapośredniczenie i zgłoszenie wolnych miejsc odbywać się zatem będzie dla gmin Wielkie i Nowe Hajduki w urzędzie gminnym w Wielkich Hajdukach.

Z Pszczyńskiego.

(P) Wieczorek młodzieży szkolnej w Wielkim Chełmie.

Dnia 1. czerwca br. urządziła szkoła w Wielkim Chełmie wieczorek wraz z przedstawieniem, z okazji tygodnia dziecka. Z pośród programu dosyć obszernego, wyróżnił się śpiew chóru szkolnego na cztery głosy. Publiczność przyjęła popisy dzieci szkolnych z wielkiem uznaniem i zadowoleniem. Czysty dochód w kwocie 100 zł. przeznaczono dla dziatwy szkolnej na założenie konta w Kasie Oszczędności miasta Katowic.

(P) Przegląd koni.

Magistrat miasta Pszczyny podaje do wiadomości, że w dniu 10. czerwca o godzinie 8.30 przed południem odbędzie się przegląd koni na targowisku między stodołami. Stawić winni się właściciele z końmi w wieku 4 lat i powyżej, dla których dotychczas nie wystawiono paszportu wojskowego.

(P) Nieprawa samogonka.

Szczególnie w okolicy Lędzin stwierdzono tajne gorzelnie, które były pędzone przeważnie przez kobiety. Policja wyśledziła kilka takich gorzelń, przyczem eter służący do fabrykacji, został skonfiskowany. W Tychach skonfiskowano w tych dniach 30 kwart eteru. Sprawców czeka dotkliwa kara.

(P) „Golarze" nocną porą ogołocili zakład fryzjerski.

Dn a 2. bm. między godz. 2 a 3 w nocy oderwano kłódkę od drzwi nowo urządzonego lokalu fryzjerskiego p. Pawła Giglaka w Tychach i skradziono dwa kartony artykułów kosmetycznych i 2 firanki, czyniąc szkodę na przeszło 600 zł. Sprawcy nie pozostawili po sobie żadnych śladów.

Z Tarnogórskiego.

(T) Nieudały napad.

Dnia 4. bm. około godz. 8.30 na drodze polnej pomiędzy Radzionkowem o Kolonją napadnięta została przez nieznanego osobnika Purgot Cecylja z Radzionkowa. Sprawca rzucił napadniętej garść piasku w oczy a następnie usiłował skraść pieniądze, które miała przy sobie w wysokości 50 mk. n. Zamiaru tegoż jednak nie wykonał, gdyż spłoszony został przez nadjeżdżającego rowerzystę.

(T) Matura w Państw. Semin. Naucz. w Tarn. Górach.

W dniu 30 i 31 maja rb. odbyła się w Państw. Semin. Naucz. w Tarn. Górach matura pod przewodnictwem wizytatora p. Wysockiego. Egzamin dojrzałości złożyli: pp. Bensz Jerzy, Dreksler Adolf, Duda Józef, Dudkiewicz Patrycjusz, Gawior Stefan, Grzesik Zygmunt, Holewa Paweł, Janik Józef, Jokiel Gerard, Kamiński Józef, Kmer Antoni, Krautwurst Walerjan, Lamprecht Henryk, Lipok Jan, Madeja Emil, Mijalski Tadeusz, Modliński Stanisław, Nawara Józef, Peta Klaudjusz, Regnek Gerard, Suchowski Józef, Szlegier Józef, Tarczewski Antoni, Wais Jan, Wiszołek Paweł, Wojtyczka Engelbert, Woźnica Wilhelm.

Z Lublinieckiego.

(L) Święto P. W. i W. F. w Lublińcu.

Tegoroczne święto P. W. i W. F., organizowane przez Powiatowy Komitet P. W. spotkało się z nadzwyczajnem poparciem zrozumieniem obywatelstwa miejscowego i z powiatu. Świadczy o tem choćby pokaźna liczba ufundowanych nagród w liczbie około 38 tak, że komitet kilka nagród pozostawił na rok następny. Główne uroczystości rozpoczęły się w czwartek, dnia 29 maja nabożeństwem w kościele parafjalnym przy niezwykle licznym udziale środowisk P. W. z całego powiatu. Po nabożeństwie odbyła się imponująca defilada, poczem zgromadzili się uczestnicy zawodów oraz liczni obywatele miasta, przedstawiciele wojska, władz i urzędów oraz stowarzyszeń na obiedzie żołnierskim, na którem p. wicestarosta Łukowicki wygłosił przemówienie. Od godz. 14 do 17 trwały zawody lekkoatletyczne, bardzo urozmaicone. Nagrodę wędrowną p. Dyr. Rzymełki zdobył harcerz Mikeska z harc. drużyny P. W. Najliczniejsze nagrody wzięły środowisko Kalety oraz harc. drużyna P. W. Prawie każde środowisko odeszło z jakąś nagrodą — co rzecz naturalna u wszystkich zawodników wywołało szczere zadowolenie i zachęciło do dalszego wytrwałego pielęgnowania wychowania fizycznego. Komitetowi Powiatowemu należy się uznanie i podziękowanie za znakomite zorganizowanie dorocznego Święta P. W.

ŻYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Drugi dzień bokserskich mistrzostw Europy.

Czterech Polaków walczy jeszcze o zaszczytny tytuł mistrza Europy. — Porażki Wieczorka i Seweryniaka. — Przeciw ostatniej walce wnieśli Polacy protest.

Budapeszt, 5. 6. Wczoraj w drugim dniu bokserskich mistrzostw Europy rozegrano 15 walk, w których uczestniczyli tylko dwóch Polaków Seweryniak i Wieczorek. Wieczorek przegrał zasłużenie z Szigetym (Węgry), Seweryniak zaś stoczył piękną walkę z Fiedem (Niemcy) i mimo wyraźnej przewagi taktycznej i technicznej, jury przyznało zwycięstwo Niemcowi. Publiczność stanęła po stronie Polaka, a gwizdami i krzykami wyrażała swe niezadowolenie z ogłoszonego wyniku. Kierownicy polskiej ekspedycji, założyli zaraz po walce protest i energicznie domagają się bezstronnego traktowania walk przez sędziów. Protest ten rozpatrzony zostanie w ciągu dnia dzisiejszego i ma wszelkie widoki przejścia, tembardziej, że Seweryniak już poraz drugi udowodnił swoją wyższość nad Fiedem.

Wogóle tegoroczne mistrzostwa Europy odbywają się w niezdrowej atmosferze, gdyż Włosi, Węgrzy i Niemcy, stworzyli trójprzymierze przeciwko zawodnikom wszystkich innych państw, tak, że sędziowie tych państw nie kierują się umiejętnościami walczących i przebiegiem walk, tylko sympatją do danego zawodnika. Wskutek podobnego niezdrowego traktowania walk pokrzywdzono wczoraj również Johansena (Norwegja) i Gourewitscha (Finlandja). Oto wyniki innych w tym dniu stoczonych walk:

Waga kogucia: Boman (Szwecja) zwyciężył Żigiarskiego (Niemcy). Piaesu (Rumunja) pokonał Lindenheima (Austrja).

Waga lekka: Bianchi (Włochy) wygrał z Christensenem (Danja). Szabolcwsky (Węgry) wyeliminował Hausena (Norwegja). Väckerä (Finlandja) wypunktował Edlunda (Szwecja).

Waga średnia: Andersen (Szwecja) zwyciężył Rennen (Niemcy) Meroni (Włochy) pokonał Christensena (Danja). Rauter (Austrja), wygrał niesłusznie z Johansonem (Norwegja).

Waga półciężka: Persen (Danja) znokautował w 2 rundzie Valdmana (Estonja).

Waga ciężka: Molander (Szwecja) zwyciężył Strauskiego (Austrja). Michaelsen (Danja) pokonał Siciliano (Włochy). Hinzman (Niemcy) wygrał z Moen (Norwegja) Gourewitscha (Finlandja) utracił jure w walce z Węgrem Körösi, którego przewyższał pod każdym względem.

Dzisiaj walczą tylko dwaj polscy zawodnicy: Forlański — Trombetta (Włochy) i Majchrzycki — Dehn (Norwegja)

Walki te uważane za bardzo ważne przesunięto wczoraj na dziś. Wolni od walk na podstawie losowania są Górny Konarzewski, którzy dopiero walczyć będą w sobotę 7 bm. w półfinale. W razie zwycięstwa obaj zawodnicy zakwalifikują się do finałów.

Zazdroszczą nam sukcesów!

Jak naszym czytelnikom wiadomo, w Budapeszcie obdywają się obecnie mistrzostwa bokserskie Europy w których bierze udział także reprezentacja Polski. Telegramy przedrukowane w wczorajszym naszym numerze, przyniosły bardzo pocieszające wiadomości z ringu węgierskiego, zwłaszcza bezapelacyjne zwycięstwo „Hanysa" Górnego nad chlubą i mistrzem Niemiec Fuchsem, które daje naszemu dzielnemu bokserowi, poważne szanse na zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza Europy. Górny był bezprzecznie lepszym od Fuchsa, a zwycięstwo zostało mu przyznane jednogłośnie przez komisję sędziowską, na której tok urzędowania my nie mogliśmy mieć żadnego wpływu Oczywiście, zwycięstwo Górnego nie wszędzie zostało przyjęte z taką radością, jak sobie wyobrażaliśmy. Niezadowolona z porażki Niemca, jak zresztą zwykle, gdy idzie o sławę sportu polskiego, jest słynna „Katowicerka", która odważa się wątpić w słuszne zwycięstwo Polaka w spotkaniu z Fuchsem. Nawet prasa berlińska, w swych artykułach o mistrzostwach Europy, wskazywała bezstronnie na Górnego jako na jedynego poważnego przeciwnika Fuchsa, chociaż była pewna swego pupilka.

Cała Polska jest dumna z sukcesu Górnego i Konarzewskiego i ze spokojem patrzy na ciosy naszych bokserów w ringu madziarskim.

Kronika gospodarcza.

Cedula giełdy warszawskiej

z dnia 5 czerwca 1930 r.

Waluty i dewizy.

Dolary 8,88-50. Nowy Jork 8,909. Londyn 43,33-25. Paryż 31,97-50. Wiedeń 125 80. Praga 26,44-50. Włochy 46,73-50. Szwajcarja 172,66-50. Holandja 358,70. Stockholm 239,41. Berlin 212,80. Dolar prywatny 8,88-75.

Bank Polski 170. Częstocice 34,50. Węgiel 46. Lilpop 27,50. Modrzejów 10,25. Norblin 50 Ostrowieckie 57—57,50. Starachowice 19,25. Poż. inwestycyjna 4 proc. 110,50—112—110,50. Premj. dolar. 5 proc. 64,75. Poż. konwersyjna 5 proc. 55. Ziemsk e 4½ proc. 55.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut mocniejsza.

Powodzenie premjowej pożyczki budowlanej.

Nadchodzące ze wszystkich stron kraju wiadomości stwierdzają, że pierwszy dzień subskrypcji nowej premjowej pożyczki budowlanej przyniósł tak liczne zapisy w wyznaczonych punktach, że powodzenie tej pożyczki jest zapewnione. Zawdzięcza ona to powodzenie z jednej strony pożytecznemu celowi społecznemu, na jaki została przeznaczona, z drugiej strony zaś korzystnemu planowi losowań premij

Organizacja subskrypcji przeprowadzona została sprężyście. Punktów do podpisywania obligacyj wyznaczono w całem państwie 4.000, co niezmiernie ułatwiło szerokim warstwom społeczeństwa do wzięcia udziału w subskrypcji już w pierwszym dniu jej trwania.

Ważnem udogodnieniem również jest możność subskrybowania obligacyj tej pożyczki w każdym urzędzie pocztowym W ten sposób obywatel pragnący nabyć obligacje może zgłosić się do najbliższego urzędu pocztowego i tam dopełnić wymaganej formalności. Również bardzo dogodnym warunkiem, co podkreślali subskrybenci z pierwszego dnia zapisów, jest wpłata podczas zapisywania się tylko 40% należności za nabywane obligacje. Reszta t. p. 60% należności wpłacane będzie przy odbieraniu obligacyj, t. j. na początku sierpnia rb. W ten sposób nabywający obligacje kupuje ją na dwie raty. Wobec tak wielkiego powodzenia pożyczki przewidywane jest szybkie zakończenie subskrypcji. Dlatego też każdy, kto nie zdążył dotychczas pożyczek tej zakupić, powinien uczynić jaknajprędzej, gdyż zapisy mogą być w tych dniach zamknięte.

Niekorzystna sytuacja dla eksportu bydła i mięsa z Polski.

Sytuacja na rynkach zagranicznych odbiorczych przedstawiała się w pierwszej połowie maja rb. z punktu widzenia polskiego eksportu nierogacizny i bydła niekorzystne. Czechosłowacja, będąca poważnym odbiorcą polskiego bydła rogatego, na skutek zarządzenia czeskiego ministerstwa rolnictwa ograniczyła poważnie kontyngent importowy polskiej rogacizny. W Niemczech wskutek znacznego wzrostu spędu nierogacizny, wybitnego podniesienia stawek celnych i premjowania eksportu rynek nie przedstawia dla Polski możliwości zbytu. Stał się on nawet poważnym konkurentem na rynku austrjackim. Rynek wiedeński zaś pozostaje w chwili obecnej pod wpływem nadmiernych dowozów trzody z Niemiec, Litwy, Węgier i Jugosławji, wobec czego nie jest w stanie odbierać nierogacizny z Polski po cenach opłacających eksport.

Ewolucja stopy oprocentowania kapitału.

Pod powyższym tytułem dłuższy artykuł ogłosił znany w Warszawie pracownik Biura Ekonomicznego w Banku Francji p. Georges Royot. Autor stara się przewidzieć dalszy rozwój tendencji stopy oprocentowania kapitału. Wyraża on przekonanie, iż jest rzeczą możliwą, że długotrwały spadek stóp dyskontowych może posiadać charakter cykliczny, to znaczy może trwać szereg lat, jak to miało miejsce po wojnach napoleońskich i po r. 1870. Ogólnie przypuszczają, że niski poziom oprocentowania kapitałów jest rzeczą dogodną dla życia gospodarczego i dla polityk państwa, które może przeprowadzić konwersję, na korzystnych dla siebie warunkach. Jednakże dla szerokich rzesz kapitalistów niski poziom stóp dyskontowych jest klęską i powodem zubożenia. Autor przypuszcza, że niski poziom oprocentowania kapitału nie będzie objawem tak długotrwałym, jak to miało miejsce w zeszłem stuleciu, gdyż układ stosunków gospodarczych jest w chwili obecnej całkowicie odmienny, niż wówczas. Między innemi ogromne ciężary socjalne nie pozwalają na szybkie rozwinięcie się kapitalizacji, a przeto są czynnikiem sprzyjającym wzrostowi stóp dyskontowych.

Z Bielskiego.

(B) Sprzedaż parcel.

Tow. gimn. Sokół w Bielsku otrzymało swojego czasu w darze od krakowskiej Akademji Umiejętności grunt w Białej przy ulicy Żywieckiej położony. Nie mogąc przestrzeni tej zużytkować dla budowy sokolni, postarał się zarząd o zatwierdzenie planu parcelacyjnego, na podstawie którego rozsprzedając parcele budowlane, stwarza fundusz na zakupno takiejże, położonej jednak w Bielsku. Interesujący się sprawą kupna parceli, zechcą się zgłosić do prezesa tut. Tow. gimn. Sokół w gmachu magistratu, biuro nr. 18 w godzinach urzędowych.

(B) Wycieczka bielskich „Sokołów".

Miejscowe gniazdo sokoloe urządza w niedzielę, dnia 15. bm. gremjalną wycieczkę do Jaworza. Odjazd z dworca bielskiego o godz. 13 m. 52. O godz. 15 rozpocznie się w parku festyn, połączony z konkursowym biegiem na przełaj i pokazami gimnastycznemi, druhń i druhów, wieczorem zaś o godz. 20 zabawa taneczna w sali restauracji zakładowej.

Z Cieszyńskiego.

(C) Zebranie naczelników sportu.

Na zebraniu naczelników sportu S. M. P. okr. cieszyńskiego w Skoczowie zastanawiano się nad ożywieniem ruchu sportowego w okręgu rolniczym. M. in. naczelnik okr. sportu drh. Borgiel wygłosił referat na temat: „Lekka atletyka i gry ruchome w S. M. P." Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja w której domagali się druhowie jaknajrychlejszej organizacji sportu w wioskach rolniczych. Drugi referat na temat: „W jaki sposób organizuję prowadzę sport w najrzboższej wiosce która nie jest w stanie dostarczyć przyrządów sportowych i boiska" wygłosił Komendant zw. naucz. p. Karuga z Król. Huty. Referat ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród słuchaczy, gdyż referent umiał przedstawić w jaki łatwy sposób można prowadzić sport na wiosce. Po dyskusji w której wszyscy zgadzali się z wywodami referenta zamknięto zebranie Tego samego dnia odbyło się w Skoczowie święto druhen S. M. P. Z. Rano odbyło się nabożeństwo, podczas którego przystąpiły druhny do generalnej Komunji Świętej Po nabożeństwie została otwarta wystawa robót ręcznych druhen, która cieszyła się wielkiem powodzeniem. O godz. 4-ej odbyło się uroczyste zebranie, na które przybyli również rodzice, oraz patronat na którem przemówił do zebranych burmistrz ks. Mocko. Druhny Raszkówna Marja i Pietorówna wygłosiły kilka piękych deklamacyj. Uchwalono przesłać pozdrowienia dla druhen z Warszawy. Uroczystość cała świadczyła o tem, że S. M. P. jest silną organizacją młodzieży, umie ona samodzielnie pracować na chwałę Boga i Ojczyzny.

(C) Jedna z wielu pochwał dla wytórni „Saliviolu".

Do zarządu Wytwórni „Saliviolu" zasyłam wiele podziękowań za nadesłany mi „Salviol", który się okazał bardzo radykalnym niezastąpionym środkiem przeciw reumatyźmie, neuralgji którym podlegałem. Dziś po użyciu zaledwie jednej flaszki zupełnie wyleczyłem się z mych dolegliwości, przeto też „Salviol" wszystkim cierpiącym na powyższe polecam. **Ks. Prob. K. Wajszczuk, Międzyrzec Lub.**

—o—

Kalendarzyk zebrań.

Sobota, dnia 7. czerwca.

Katowice. Nadzw. walne zebranie miejsc. koła Og. Zw. Podoficerów Rez. o godz. 20 w sali Strzechy Górniczej.

Baczność Gliwiczanie w Król. Hucie!

Grupa gliwicko-toszecka w Król. Hucie bierze w dniu 9 bm. udział w uroczystości 30-letniego jubileuszu kapłaństwa naszego członka honorowego ks. katechety Drewniaka w Siemianowicach. Zbiórka o godz. 7,30 przy hali targowej w Król. Hucie. O liczny udział uprasza Zarząd.

Środa, 11 czerwca 1930 r.

Katowice. Zwyczajne miesięczne zebranie Z. O. K. Z. o godz. 1930 w sali Strzechy Górniczej ul. Andrzeja 21. Na porządku obrad: referat i sprawy aktualne.

—o—

Odpowiedzi redakcji.

P. J. z Nowych Hajduk. Uwagi słuszne, lecz dlaczego tak późno? Korespondencję zachowamy sobie dla pamięci.

Radjo.

Program audycyj:

Sobota 7 czerwca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. — Godz. 11,58 sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,05 koncert z płyt gramofonowych. — 13,10 komunikat meteorolog rzny. — 13,20 przerwa. — 16,00 komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego. — 16,20 koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski „Ebeco" Katowice, ul. 3-go Maja 34. — 16,55 skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczy najmłodszych. (Helena Reutt). — 17,30 audycja dla młodzieży: „Przejażdżka po Wilnie" pióra B. Dąbrowskiego. 18,00 transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19,00 codzienny odcinek powieściowy. 19,15 rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk. — 19,20 Kazimierz Rutkowski, art.-mal.: „Krajobraz w malarstwie polskiem". 19,58 sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie. — 20,00 transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. Otwarcie Uroczystości Mon uszkowskich. Przemówienia oraz koncert. W programie: Litanja Ostrobramska i Sonety Krymskie. — 22,00 C. Jellenta wygłosi felieton p. t. „O śpiewie ptaków i ludzi". — 22,15 komunikat meteorologiczny oraz zapowiedź programu na dzień następny. — 22,25 nadprogram. — 23,00 muzyka lekka.

Wiadomości rolnicze.

Światowy urodzaj chmielu ruiną dla chmielarstwa.

Na całym świecie, a więc i w Polsce, chmielarstwo przeżywa obecnie bardzo ciężki kryzys, spowodowany przez nadmierną rozbudowę plantacyj w Europie. Obszar plantacyj na całym świecie wynosił w latach 1909—1913 około 90 000 ha, gdy produkcja piwa w tym czasie sięgała 295 milionów hektolitrów. W roku ubiegłym natomiast obszar plantacyj chmielu wynosił 80 000 hektarów, a produkcja piwa tylko 185 milionów hektolitrów. Obszar plantacyj zatem zmniejszył się zaledwie o 10 proc., gdy produkcja piwa zmalała o całe 40 proc. W ogólnych cyfrach więc nadprodukcja chmielu wynosi 25 proc., co stanowi już groźny stan rzeczy, spowodowany szczególnie silnym urodzajem chmielu w roku ubiegłym w krajach produkujących, a więc w Polsce, Anglji, Francji i Niemczech, gdzie przeciętna wydajność zbioru była w r. 1929 najwyższa od lat czterdziestu.

Polska posiada obszar około 3 500 hektarów plantacyj chmielu, z których zbiór dał w 1929 r. 65 000 centnarów (a 50 klg.), a z tej ilości zaledwie 12 000 cnt. znalazło zbyt na rynku krajowym. Jak z tego wynika, chmielarstwo polskie obliczone jest prawie całkowicie na cele wywozowe. Eksport ten wyraża się cyfrą dość znaczną, gdyż w roku 1927 wywieźliśmy chmielu za 18 723 000 zł., a w r. 1929 wskutek spadku cen już tylko za 7 302 000 zł.

Należy zaznaczyć przytem, że przy dzisiejszym spadku cen, chmielarstwu polskiemu zagraża nietylko bardzo poważny import z Czechosłowacji, ale i duże trudności eksportowe, wynikające z tego głównie powodu, że na skutek starań plantatorów bawarskich, rząd Bawarji jeszcze w grudniu r. ub. wystąpił o podwyższenie cła autonomicznego z 100 mk. na 150 mk. od 100 kg. i podwyżka ta została w miesiącu ubiegłym przez parlament Rzeszy uchwalona. Istnieją wprawdzie w Niemczech tendencje podwyższenia cła na chmiel, przewidzianego w konwencjach z Francją i Belgją, przez co wszystkie kraje importujące chmiel do Niemiec, zostałaby obciążone jednakowem cłem prohibicyjnem. Sprawa jednak przedstawia się szczególnie groźnie dla chmielu polskiego, który będzie musiał opłacać w nadchodzącej kampanji 150 mk., gdy inne kraje, eksportujące chmiel do Niemiec, a przedewszystkiem Czechosłowacja, płacą cło konwencyjne, wynoszące obecnie 60 mk. za 100 kg.

Ponieważ eksport nasz w całości niemal kierowany jest do Niemiec, przeto cło powyższe, stanowiące blisko 150 proc. cen zeszłorocznych, powinno właściwie uniemożliwić całkowicie eksport naszego chmielu, wytwarza się bowiem na naszą niekorzyść w stosunku do renomowanego chmielu czechosłowackiego, różnica cła 45 mk. na jednym centnarze, która to różnica stanowiła w roku ubiegłym całkowitą cenę eksportową.

W rzeczywistości jednak, pomimo tych warunków niekorzystnych, pewien eksport z Polski będzie istniał wobec tranzytowego charakteru naszego wywozu do Niemiec, ale upośledzenia celne odbiją się oczywiście na poziomie naszych cen, które — należy to przypuszczać — pozostaną nadal poniżej kosztów cen produkcji.

Poprawić tę sytuację może tylko silny nieurodzaj chmielu w Europie, a zwłaszcza w krajach głównie produkujących, t. zn. w Czechosłowacji i Jugosławji. Mogłaby mieć na nią pewien wpływ i znaczniejsza redukcja obszaru plantacyj chmielu na całym świecie, a głównie w krajach wymienionych. Dużo o niej mówiono w roku ubiegłym, ale ostatnie wiadomości nie zdają się wróżyć rychłego powrotu do równowagi, to też nic dziwnego, że obecnie w wielu miejscowościach Polski kasują plantatorzy swe chmielniki, uważając, że nie opłaci im się łożyć nadal na ich utrzymanie. Sprawy te zresztą będą przedmiotem obrad większego zebrania chmielarskiego, które odbędzie się w Lublinie, wkońcu przyszłego miesiąca. R.

Pan Minister Rolnictwa dr. Janta-Połczyński na Śląsku Cieszyńskim.

Dnia 17 maja ch. P. Minister Rolnictwa przybył do Cieszyna na inspekcję dóbr państwowych i komory Cieszyńskiej i przy tej sposobności zwiedził gospodarstwa: w Puńcowie oborę zarodową rasy czerwonopolskiej p. Pawła Koździonia, w Dzięgielowie wzorowe gospodarstwo (konkurs na najwyższą wydajność mleka od krowy rocznie) rachunkowość p. Gustawa Cienciały, kółko kontroli obór w Jasienicy, Zakłady Opiekuńcze Ebenezer i majątek Górki Wielkie p. majora Tadeusza Kossaka.

Po przybyciu na dworzec Zebrzydowice dnia 17 maja o godz. 23 P. Ministra przywitał starosta p. dr. Kisiała i prezes Śląskiej Izby Rolniczej Jan Sztwiertnia, następnie P. Minister udał się samochodem do Cieszyna. Dnia 18 maja o godz 10-ej rano P. Minister w towarzystwie dyrektora Departamentu Ministerstwa Roln. p. inż. Krulikowskiego, dyrektora Komory p. inż. Szuberta, prezesa Śląsk. Izby Roln. Jana Sztwiertni, dyrektora Śl. Izby Roln. p. Stefana Panieńskiego i insp. Hod. Bołdyriwa udał się do Puńcowa, gdzie P. Ministra przywitało miejscowe Kółko Rolnicze z p. Emilem Smelikiem jako przewodniczącym, następnie P. Minister pozwolił na sfotografowanie w otoczeniu całego zespołu świty i członków kółka kontroli obór, potem P. Min. zwiedził oborę p. Pawła Koździonia, która bardzo podobała się p. Ministrowi, obora p. Koździonia należy do Związku Hodowlanego, odznacza się dobrem wyrównaniem. Gospodarz zaprosił dostojnego gościa do mieszkania na przekąskę.

Z Puńcowa P. Minister udał się do Dzięgielowa do gospodarstwa p. Ciencialy Gustawa, gdzie u progu domu synek ośmioletni Stasiek powitał P. Ministra wierszykiem.

Tutaj P. Ministra informowano o wydajności obory i najwyższej rocznej wydajności mleka od krowy; przeciętna wydajność z obory złożonej z 8-miu krów bieżącego roku wynosi 3 880 litrów o 3,83 proc. tłuszczu, a najwyższa wydajność mleka ma krowa „Kochana" a mianowicie w ciągu 317 dni doju dała 5,294 kg. o 4,1 proc. tłuszczu.

Utrzymaniem i wydajnością krów P. Minister był zachwycony, gdyż dotychczas podobną wydajność krów obserwowano tylko w bardzo postępowych dworach. Następnie P. Minister zwiedził Zakład Opiekuńczy „Ebenezer" w Dzięgielowie, skąd udał się do lasów Państwowych w Wiśle.

Dnia 19 maja P. Minister o godz. 9-ej rano zwiedził Państwową Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, poczem udał się na inspekcję państwowych majątków; Hażlach, Dębowiec, i Kostkowice. Po południu o godz. 4-ej zwiedził gospodarstwo w Górkach Wielkich p. Tadeusza Kossaka, gdzie zabawił blisko dwie godziny, potem udał się do Jasienicy, gdzie członkowie miejscowego Kółka Kontrolnego Obór spędzili swe bydło na podwórze pana prezesa Kółka Gruszki, lecz wskutek deszczu i dwugodzinnego spóźnienia się p. Min.stra bydło zostało niestety przedwcześnie odprowadzone.

P. Ministra powitał prezes K. K. O. p. Gruszka w imieniu członków Kółka a córeczka p. Kowali wypowiedziała wierszyk i wręczyła p. Ministrowi bukiet kwiatów. P. Gruszka jako gospodarz zaprosił dostojnego gościa do mieszkania na przekąskę, gdzie p. Minister zabawił się parę minut, potem udał się do Szkoły Rolniczej w Międzyświeciu, gdie obecnie odbywa się pięciomiesięczny kurs gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt. Podczas zwiedzania szkoły uczenica Mrówcówna w imieniu koleżanek wręczyła P. Ministrowi fotografję Szkoły. Po zwiedzeniu szkoły, która bardzo zainteresowała p. Ministra, gdyż szkoła Międzyświeć została wybudowana przez Śląską Izbę Rolniczą w 1927 roku, według nowoczesnych zasad budownictwa i wymogów uczelni rolniczej, nastąpiła pogadanka w Dyrekcji Szkoły na temat nauczania w szkole. P. Minister dowiadywał się o frekwencji, o stosunku szkoły do okolicznego rolnictwa, stosunku absolwentek i absolwentów do szkoły i różnych innych kwestjach, związanych z prowadzeniem szkoły, na co dyrektor szkoły p. inż. Machalica dawał dokładne dane sprawozdawcze z pracy szkoły od początku jej powstania. Po zakończeniu konferencji P. Minister serdecznie żegnany, udał się do Zebrzydowic, skąd odjechał pociągiem pośpiesznym do Warszawy.

Wystawy drobnych hodowców.

Chorzów. Towarzystwo Hodowców Drobnego Inwentarza na Chorzów i Maciejkowice urządza pierwszą lokalną wystawę drobnego inwentarza w Chorzowie na sali p. Kaczmarskiego przy ul. Król. Huckiej w czasie od 14—16-ej bm. Przygotowania Komitetu wskazują, że wystawa będzie dobrze obesłana. Otwarcia dokona się w dniu 14 bm. o godz. 10-ej. Sędziować będzie najprawdopodobniej ekspert Bertold Stach z Bogucic. Towarzystwo zaprasza wszystkich hodowców do wzięcia udziału w zwiedzeniu wystawy i nadsyłaniu nagród. Korespondencję dotyczącą wystawy kierować należy na ręce sekretarza Romana Gojndy, Chorzów-Maciejkowice, Główna 21. Wnioski o zapomogi skierować do Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach i do Centralnego Komitetu dla Spraw Hodowli Drobiu w Warszawie.

Siemianowice. Tow. Hodowców Drobnego Inwentarza w Siemianowicach urządza z powodu 20-letniego jubileuszu istnienia Towarzystwa w dniu 15 sierpnia rb. w Pszczelniku w Siemianowicach wystawę, na którą zaprasza wszystkie towarzystwa. Równocześnie stawiono wniosek, by następne zebranie głównego związku urządzić podczas wystawy na terenie wystawowym, o czem zadecyduje wydział wykonawczy naszej organizacji. Zalecamy towarzystwom nadesłać na czas wnioski o nagrody z Centralnego Komitetu i Śląskiej Izby Rolniczej.

Łagiewniki. Tow. Drobnego Inwentarza w Łagiewnikach zgłosiło urządzenie wystawy lokalnej w czasie od 6—8-go grudnia rb. w Łagiewnikach w lokalu p. Kokota, co do łaskawej wiadomości wszystkim zainteresowanym podajemy z prośbą, by inne towarzystwa w tym czasie wystaw nie urządzały.

Huta, Tow. Ogordów Działkow. im. Króla Jana Sobieskiego w Tarn. Górach i Tow. Ogrodnictwa Działkow. kopalni Wujek w Brynowie.

Za najlepszą i wzorową kolonję uznano kolonję przy Parku Kościuszki w Katowicach. Kolonja Stow. Przyj. Ogr. w Król. Hucie otrzymała I nagrodę za założenie spółdzielni ogródkowej, pierwszej i jedynej w Polsce.

Urządzenia szałasowe w Beskidzie Śląskim doznają ulepszeń.

W bieżącym tygodniu delegacja Śląskiej Izby Rolniczej w osobach pp. prezesa Sztwiertni i inżynierów Lachowicza i Buchty zwiedziła szałas na hali Górnej, koło wioski Krzyżowa w pow. żywieckim. Szałas ten na okres trzyletni wydzierżawiło Małopolskie Tow. Rolnicze, celem racjonalnego urządzenia i zagospodarowania szałasu. W tym celu wybudowano oborę z gnojownią na wzór gospodarstw szwajcarskich i przystąpiono do systematycznej meljoracji pastwisk. Zwiedzenie tego szałasu miało na celu zapoznanie się delegacji z zagospodarowaniem szałasu, w związku z przeprowadzanem obecnie ulepszaniem urządzeń szałasowych w Beskidzie Śląskim, który w najbliższym czasie posiądzie trzy racjonalnie zagospodarowane szałasy, między innemi na Kotarzu koło Brennej, gdzie rozpoczęto już prace budowlane i meljoracyjne.

Czy jesteś już członkiem Og. Zw. Podof. Rez. R. P.

informacji udziela Zarząd Okręgowy Katowice, ul. Plebiscytowa 1, IV piętro

Biuro czynne od godz. 10—13-ej.

Kronika rolnicza.

Premjowanie kolonji ogrodów działkowych.

W tych dniach komisja sędziów, składająca się z p. inż. Marji Kuropatwińskiej, ogrodniczki instruktorki miasta Warszawy, referenta Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Władysława Lubawego, generalnego sekretarza Centralnego Związku Tow. Ogrodn. Działk. Rzplitej Polski oraz referenta p. Władysława Wiosika, kierownika Wydz. Ogrodn. Śl. Izby Roln., po zwiedzeniu kolonji ogrodów w Król. Hucie, Chorzowie, Wielkich Hajdukach, Tarn. Górach, Rudzie, Załężu, Brynowie i Katowicach nadała następujące nagrody: I. nagrodę Stowarzyszenie Przyjaciół Ogrodów w Król. Hucie, II. nagrodę Tow. Ogrodn. Działkow. im. Kościuszki (dyr. Cichocki), III nagrodę Tow. Lubowników Ogrodów w Rudzie. Dyplomy otrzymały następujące towarzystwa: Polski Związek Ogrodniczy Katowice, Stow. Przyjaciół Ogródków im. Miarki Król.

Wydawca: „Polska Zachodnia" Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedz. red. Henryk Hause, Katowice, Kopernika 14. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

Urząd gminny w Brzozowicach ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie instalacji elektrycznej w nowej szkole powszechnej w Brzozowicach.

Oferty podpisane przez oferentów należy wnosić do Urzędu gminnego w Brzozowicach na oryginalnych formularzach i w opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji elektrycznej dla nowej szkoły powszechnej w Brzozowicach" do dnia 16 czerwca 1930 r. godz. 12. w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocni zastępcy. Data wpływu ofert do dziennika podawczego będzie podstawą do oceny czy oferty zostały wniesione w należytym terminie.

Przyjęcie ofert przy przetargu nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań dla Urzędu gminnego aż do chwili podpisania umowy.

Urząd gminny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty względnie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania powodów.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie roboty, a który wzbrania się podpisać umowę w oznaczonym terminie, traci złożone wadjum na rzecz Urzędu gminnego.

Wadjum w wysokości 5 proc. ofiarowanej sumy należy złożyć w gotówce lub papierach wartościowych do Kasy gminnej w Brzozowicach przed złożeniem oferty.

Druki potrzebne do przetargu otrzymać można w Urzędzie gminnym w Brzozowicach za opłatą 10 zł. Rysunki będą wyłożone do wglądu w Urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie nie będą rozpatrywane.

Naczelnik gminy.
(—) Krupa.

Kamera dla początkujących

Peri 9 X 12

Lekka i wygodna w użyciu. Pierwszorzędne

zdjęcia

przy pomocy ostrego i światłoczułego anastygmatu 1 : 6.3 Wygodne warunki płatnicze. Najniższe ceny na aparaty markowe.

Żądajcie bezpłatnie nowy katalog 1930

Najstarszy i największy fachowy zakład optyczny i fotograficzny na terenie Śląska

J. WYK Optyk dypl. Katowice ul. św. Jana 13

„Nerbal"

Herbata na przeczyszczenie krwi

przy wyrzutach skórnych, wrzodach, frunkułach i atonu kiszek, przeczyszcza łagodnie bez boleści. — Paczka zł. 1,50 zł. 2,00.

Apteka pod „Lwem"

M. Wolski i M. Estkowski,

Nr. telefonu 13-22 Król. Huta ul. Wolności 22

Urząd gminny w Brzozowicach ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie robót wykończeniowych (stolarskie, murarskie itd.) w nowej szkole powszechnej

Oferty podpisane przez oferentów należy wnosić do Urzędu gminnego w Brzozowicach na oryginalnych formularzach i w opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót wykończeniowych dla nowej szkoły powszechnej w Brzozowicach" do dnia 17 czerwca 1930 r. godz. 12, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocni zastępcy. Data wpływu ofert do dziennika podawczego będzie podstawą do oceny czy oferty zostały wniesione w należytem terminie.

Przyjęcie ofert przy przetargu nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań dla Urzędu gminnego aż do chwili podpisania umowy.

Urząd gminny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty względnie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania powodów.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie roboty, a który wzbrania się podpisać umowę w oznaczonym terminie, traci złożone wadjum na rzecz Urzędu gminnego.

Wadjum w wysokości 5 proc. ofiarowanej sumy należy złożyć w gotówce lub papierach wartościowych do Kasy gminnej w Brzozowicach przed złożeniem oferty.

Druki potrzebne do przetargu otrzymać można w Urzędzie gminnym w Brzozowicach za opłatą 10 zł. Rysunki będą wyłożone do wglądu w Urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie nie będą rozpatrywane.

Naczelnik gminy.
(—) Krupa.

Uzdrowiska

Rajcza koło Żywca — pensjonat „Zacisze", położony w przepięknej dolinie Nickulinki — z wszech stron otoczony malowniczym krajobrazem gór i lasów szpilkowych. Kuchnia pierwszorzędna, basen kąpielowy, ogród, biblioteka, radio, gry towarzyskie. Pokoje z całodziennem utrzymaniem. Pensjonat chrześcijański. Zgłoszenia: S. Słotowa, Katowice 3 Maja 11. Zgłoszenia osobiste od 4 do 7.

W Żegiestowie Pensjonat „BESKID" Wandy Olszewskiej poleca pokoje z utrzymaniem na czerwiec w cenie zł. 8.50 od osoby dziennie.

Poronin pensjonat „Poroninańka" poleca pokoje słoneczne. Całodzienne utrzymanie 7 zł., kuchnia smaczna, obfita, na świeżem maśle, poleca Zofja Pienchalowa.

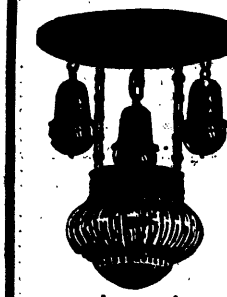

Modne żyrandole
Lampy stołowe
Sprzęt radjowy i elektryczny

Centrala Światła i Śląska Fabr. wyrob. metalowych

Katowice ul. Jana 14 Filja, ul. 3-go Maja 6 Filja, ul. Gliwicka 21-23 Fabryka

Bielsko, Jagiellońska 10 Król. Huta, Wolności 33.

Poszukuje się

rzeczoznawcy z dziedziny mleczarstwa

Kandydaci winni wykazać się:

a) odpowiedniemi kwalifikacjami z dziedziny mleczarstwa,

b) długoletnią praktyką w wielkich mleczarniach miejskich,

c) znajomością rynku śląskiego.

Podania z referencjami i wyszczególnieniem warunków należy wnieść do dnia 12 czerwca 1930 r. pod adresem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach pokój 472.

Komitet przygotowawczy.

Sprostowanie.

Termin wnoszenia podań na wakujące stanowiska nauczycielskie w szkołach średnich ogólnokształcących Wojew. Śląskiego **upływa z dniem 15 czerwca br.** a nie, jak mylnie ogłoszono, z dniem 1 czerwca.

BERNARDYN

1-roczny bardzo ostry, do sprzedania.

Królewska Huta

Gimnazjalna 39 I. piętro lewa strona.

Ogłoszenie. Kupiec Paweł Smatzlik w Bielszowicach stawił wniosek o przyznanie mu odroczenia wypłat. Celem rozpoznania wniosku wyznacza się termin na dzień 16 czerwca 1930 r. godz. 12 w tut. sądzie, pokój 21. Wierzyciele wzywa się, by stawili się na termin celem udzielenia sądowi wyjaśnień. Ruda, dnia 2-go czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość, położona w Roździeniu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej a) Roździeń tom XIV wykaz L. 43 — ogródek przy ulicy Szosowej, o powierzchni 6.30 ar, księga łanowa mapa 3 parcele 746/35 i 747/35, matrykuła art. 40, b) Roździeń tom XVIII wykaz L. 207 — podwórze przy ulicy Szosowej, o powierzchni 10.62 ar, księga łanowa mapa 3 parcela 744/34, matrykuła art. 153 księga podatku budynkowego 18a i b, wartość użytku budynkowego 1499 marek, na imię cieśli Andrzeja Bieńkowskiego i żony jego Agaty, oraz Franciszka Rapacza, wszystkich w Roździeniu, po ½ idealnej części zostanie dnia 14 lipca 1930 o godzinie 12 w południe wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 26. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12 maja 1930 r. Mysłowice, dnia 14 maja 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

V. N. 27n/30. W sprawie odroczenia wypłat firmy: Polskie Wyroby Tekstylne — Józef Szottka i Ska w Katowicach, ul. 3-go Maja nr. 19 — zgodnie z wnioskiem nadzorcy sądowego Witolda Skarżyńskiego, zwalnia się go z obowiązków nadzorcy sądowego a w miejsce jego mianuje się Zygmunta Pacześniowskiego w Katowicach, ul. Słowackiego 15, z tem, że nadzór będzie sprawować przy współudziale wierzycieli, Haskéla Friedberga oraz Dra Romana Niklewskiego. **Sąd Powiatowy w Katowicach.**

V. N. 27n/30. W sprawie wniosku o odroczenie wypłat firmy: Polskie Wyroby Tekstylne — Józef Szottka i Ska w Katowicach, ul. 3-go Maja 19 — udziela się wymienionej firmie na mocy rozp. Prez. Rzpl. z dnia 6 marca 1928 r. odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy od daty niniejszej uchwały, t. j. od 19 maja 1930 r. do dnia 18 sierpnia 1930 r. Nadzorcą sądowym mianuje się Witolda Skarżyńskiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 5, z tem, że nadzór wykonywać będzie przy współudziale wierzycieli, Haskela Friedberga oraz Dr. Romana Niklewskiego. **Sąd Powiatowy w Katowicach.**

Czytajcie tylko Polskę Zachodnią

Konkurs.

Wydział Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego ogłasza konkurs na następujące posady na rok szkolny 1930/31 w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bielsku:

1. nauczyciela etatowego dla budowy maszyn z dłuższą praktyką w dziale silników spalinowych,
2. nauczyciela etatowego dla ogólnej budowy maszyn i ewentualną praktyką w dziale silników wodnych,
3. nauczyciela etatowego dla obrabiarek z dłuższą praktyką w dziale budowy obrabiarek,
4. nauczyciela etatowego chemji z praktyką w dziale farbiarstwa włókienniczego ze specjalnem uwzględnieniem farbiarstwa wełny,
5. asystenta kontraktowego dla wydziału mechanicznego,
6. asystenta kontraktowego dla wydziału włókienniczego,
7. asystenta kontraktowego dla wydziału farbiarskiego,
8. instruktora etatowego, tokarza z praktyką tokarską w warsztatach mechanicznych
9. instruktora etatowego, stolarza z praktyką w dziale ogólnego stolarstwa i modelarstwa w warsztatach stolarskich
10. instruktora etatowego, farbiarza z praktyką w dziale farbiarstwa wełny.

Posady powyższe będą obsadzone z dniem 1 września br. O posady nauczycieli mogą się ubiegać kandydaci z dyplomem inżyniera politechniki i conajmniej dwuletnią praktyka zawodową po uzyskaniu dyplomu.

O posady asystentów mogą się ubiegać kandydaci z absolutorjum odpowiedniego wydziału politechniki lub też absolwenci średnich szkół zawodowych, posiadający conajmniej sześcioletnią praktykę.

O posady instruktorów mogą się ubiegać absolwenci szkół rzemieślniczych względnie szkół mistrzów, posiadający conajmniej sześcioletnią praktykę zawodową.

Podanie należy wnosić przez Dyrekcję Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku do Wydziału Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w terminie do dnia 30 czerwca 1930 roku.

Za Wojewodę:
(—) Dr Regorowicz,
Naczelnik Wydziału.

Ogłoszenie.

Z dniem 6 czerwca 1930 r. otwarta zostanie dla ruchu kołowego szosa powiatowa Makoszowy — Kończyce oraz z dniem 10 czerwca 1930 r. szosa powiatowa Siemianowice — Szopienice.

Katowice dnia 4 czerwca 1930 r.
Starosta:
(—) Dr. Seidler.

Zarząd gminy Kończyce, pow. katowicki rozpisuje

przetarg publiczny

na wykonanie w nowym budynku szkolnym:

1. instalacji oświetlenia elektrycznego.
2. instalacji dla zegarów elektrycznych i sygnałów pauzowych.
3. gromochronów.

Bliższe szczegóły przetargu wyłożone są do wglądu w Urzędzie gminnym i zostaną ogłoszone w najbliższym numerze Gazety Urzędowej Województwa Śląskiego.

Zarząd gminy Kończyce.
(—) Sitko. Naczelnik gminy.

Zamknięcie ulicy

W związku z ułożeniem rur kolektora pod jezdnią ul. Bogucickiej zamyka się takową dla ruchu kołowego od dnia 9 czerwca do 16 czerwca br. na odcinku od ul. Krakowskiej do ul. Markiefki. Ruch kołowy z Katowic do Bogucic odbywać się będzie przez ul. Hallera, Leopolda i Markiefki, a z Bogucic do Katowic odwrotnie.

Magistrat miasta Katowic.

KINO „APOLLO"
KATOWICE
Poprzeczna 17-19 / telefon 21-86

Od piątku, dnia 6. do poniedziałku 9. br.

MASCOTTE

(Kobieta, która skradła szczęście)

według scenarjusza Leona Kniazdnickiego.

w głównych rolach: **Irma Gren, Jerzy Dal-Altan, Jez Kobusz**

Jako dodatek wspaniała komedja

Nowootwarcie!

Wielce Szan. Paniom i Panom z Katowic i okolicy podaję do łask. wiadomości, że otworzyłem nowocześnie urządzony

Salon Fryzjerski

dla Pań i Panów

Specjalność: Ondulacja, wodna ondulacja, pielęgnacja twarzy oraz fachowa porada w sprawach powyższych.

O łaskawe odwiedziny uprasza

Fryzjer damski
C. Janicki, Katowice
ul. Plebiscytowa 37

Wolne posady

20 zł. dziennie 2-3 godziny przyjemnej i nie uciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem: W. P. Firma „Carbon" Gdynia.

Posad poszukują

Ślusarz w średnim wieku, zonaty, Polak-katolik zna gruntownie wszelkie naprawy centralnie ogrzewanie, chwilowo bez pracy, poszukuje zajęcia w charakterze palacza, możnego do szkół lub prywatnie świadectwa posiada. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje Sekr. Katol. Tow. Polek Katowice ul. Pocztowa 11 parter na lewo pod „Karol B."

Starsze małżeństwo przyjmie za swoją dziewczynkę od 11—14 lat zupełnie na sierotę. Bliższe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności. Sekretarjat Katol. Tow. Polek Katowice, ul. Pocztowa 11 pod „M. S."

Nauczycielka niemieckiego przyjmie kondycję na lato. Łask. zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod „Kondycja na lato"

Sprzedaże

Maszyna do pisania stoi tanio do sprzedania Katowice, Rynek 8, I lewo

W Lublińcu można w lasach miejskich korzystnie nabyć **budowlaka** pod kolonje letnie, wile letniskowe i restaurację leśną. Magistrat Lublinec.

Fortepian (Konzertflügel) w dobrym stanie do sprzedania. Oglądać we wtorki, środy i piątk. Nowy Bytom, Plac Wolności 2a I piętro lewo.

Jeszcze kilka parcel w pięknem letnisku Łanckorona do sprzedania. 20 minut od stacji Kalwarja — zalesione, woda, glina w terenie Cena zł 1.10 za metr kwadratowy Zgłoszenia „Prasa" Kraków. Karmelicka 16

Maszyny do pisania okazyjnie sprzeda zakład mechaniczny Katowice, ulica Dąbrowskiego 9

Planina od 1300 zł. także do wypożyczania Strojenia i naprawy tanio. Centrala Planin. Katowice Rynek 8, tel. 1013

Kupna

Kupię wóz oraz konia, zgłoszenia Mała Dąbrówka ul Hallera 40. Restauracja „Polonia"

Unieważnienia

Unieważniam książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Katowice na nazwisko Kloska Wilhelm.

Unieważniam książeczkę wojskową na nazwisko Jeremiasz Kempler ur. 1904. wystawioną przez P. K. U Bielsko.

Różne

Zakopane „Sienkiewiczówka" pensjonat Heleny Mrozowej, czerwiec, ceny zniżone. **Zakopane, Bystre** pensjonat „Eden" bok lasu i Nosala pod zarządem p. I Machowiczowej poleca od zaraz pokoje z wykwintnem utrzymaniem od zł 5. Adres jak wyżej.

Dla Franka. Na ogłoszenie posłałam list i fotografję, czemu nie piszesz. Pisz pod różne. Stachna.

Zginął pies rasny wilk (wabi się „Mars"). Łaskawy znalazca zechce oddać go na Reymonta 10 parter na prawo za dobrem wynagrodzeniem.

Osoba, lat 36 z towarzystwa, obejmie zarząd domu u poważnego pana lub wdowca z dzieckiem. Konieczność od lipca Zgłoszenia proszę skierować do Admin

Panienka obeznana z stenografją polsko-niemiecką, korespondencją, pisząca na maszynie, poszukuje początkującej posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia kierować do Polski Zachodniej pod nr 7209.

Magistrat miasta Wodzisławia rozpisuje niniejszem

konkurs

na wykonanie robót końcowych przy budowie szkoły powszechnej w Wodzisławiu.

Oferty na oryginalnych formularzach, podpisane przez oferentów, w opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na końcowe roboty w szkole w Wodzisławiu", należy składać w Magistracie miasta Wodzisławia do dnia 18 czerwca 1930 r. do godziny 15, poczem nastąpi otwarcie ofert przez Magistrat.

Data wpływu ofert do dziennika podawczego będzie miarodajną, czy zostały w przepisanym terminie wniesione.

Oferenci lub ich upełnomocnieni zastępcy mogą być obecni przy otwarciu ofert

Przyjęcie oferty przy przetargu przez Magistrat nie zobowiązuje ostatniego do niczego.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, wzgl. prawo unieważnienia częściowo lub w całości przetargu, bez podania powodów

Oferent, któremu przydzielono wykonanie, a który do podpisania umowy nie przystąpi, traci prawo do złożonego wadjum na rzecz Kasy Miejskiej w Wodzisławiu.

Wadjum, które należy złożyć (przed złożeniem oferty) w Kasie Miejskiej w Wodzisławiu w gotówce lub list gwarancyjny jednego z banków wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21 kwietnia 1925 r. L. 872 — DD — 3, wynosi 5% oferowanej sumy.

Rysunki oraz warunki przetargu przeglądać można w Magistracie miasta Wodzisławia, gdzie i potrzebne druki nabyć można za opłatą 20 zł.

Oferty wniesione nie po myśli niniejszego, nie będą wogóle rozpatrywane.

Wodzisław dnia 31 maja 1930 r.

MAGISTRAT.

Magistrat miasta Wodzisławia rozpisuje niniejszem

konkurs

na wykonanie instalacji światła elektrycznego w nowej szkole powszechnej w Wodzisławiu.

Oferty na oryginalnych formularzach, podpisane przez oferentów, w opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji światła elektrycznego w nowej szkole powszechnej w Wodzisławiu", należy składać w Magistracie miasta Wodzisławia do dnia 17 czerwca 1930 roku, do godziny 15, poczem nastąpi otwarcie ofert przez Magistrat.

Data wpływu ofert do dziennika podawczego będzie miarodajną, czy zostały w przepisanym terminie wniesione.

Oferenci lub ich upełnomocnieni zastępcy mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Przyjęcie oferty przy przetargu przez Magistrat nie zobowiązuje ostatniego do niczego.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, wzgl. prawo unieważnienia częściowo lub w całości przetargu, bez podania powodów

Oferent, któremu przydzielono wykonanie, a który do podpisania umowy nie przystąpi, traci prawo do złożonego wadjum na rzecz Kasy Miejskiej w Wodzisławiu.

Wadjum, które należy złożyć (przed złożeniem oferty) w Kasie Miejskiej w Wodzisławiu w gotówce lub list gwarancyjny jednego z banków wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21 kwietnia 1925 r. L. 872 — DD — 3, wynosi 5% oferowanej sumy.

Rysunki oraz warunki przetargu przeglądać można w Magistracie miasta Wodzisławia, gdzie i potrzebne druki nabyć można za opłatą 10 zł.

Oferty wniesione nie po myśli niniejszego, nie będą wogóle rozpatrywane.

Wodzisław dnia 30 maja 1930 r.

MAGISTRAT.